

PRAWA KORONY CZESKIÉJ.

30

PRAWA KORONY CZESKIEJ

skreślone i przedstawione

POSŁOM LWOWSKIEGO SEJMU

PRZEZ

Dra Zefi.

(Dochód cały ze sprzedaży przeznaczają się na koszty wydawnictwa dzieła
opracowanego przez Teusza i Zefi, p. n. „Czechja“ od r. 1846.)

ZÜRICH.

W drukarni Polskiej Komitetu Repr. Wychodztwa Polskiego.

1867.

3

9812/67

HIII 7m

179072

II

O. H.
Antyko, Bydgoszcz
H. G. G. 50. 11



DO

Posłów Sejmu Lwowskiego.

Najwyższem uniezbędniem historycznej odrębności i praw narodów, jest ich posłannictwo. Dopóki ono jest spełnianem, niezawisły byt narodu wątpliwym być nie może — bez względu na czasowe zmiany politycznego położenia. Posłannictwo bowiem, to myśl—to technienie Boże—jakim dopiero naród ożywiony, występuje na pole dziejów. I ztąd to prawa narodów przyjmują miano praw Boskich, których nikomu zaprzeczać i znosić niewolno.

Jeżeli myśłą zwrócimy się w przeszłość, gdy miarą bólu, obecności mierzyć nie będziemy, wzrok zaś swój śmiało w przyszłość zagłębimy—jakież tam piętna znaczą życie Polski? Oto, ta ciągle żywa, myśl dziejów naszych — gwoli której imię Polski zrosło się z imieniem wolności—dzieło zaś narodowej i religijnej unji z Litwą i Rusią, stało się wzorem wszechludowego sojuszu.— Tak jest! bronić jednych w imię sprawiedliwości—kojarzyć drugich węzłem braterstwa, — to przedewszystkiem było, jest i będzie naszym posłannictwem.

Kiedy przed sześcią laty na mocy wydanego Październikowego dyplomu — dzielny Węgierski naród, wystąpił z stanowczem żądaniem praw historycznych, posłowie Polscy, wierni swój przeszłości, nie wahali się ani chwili — podnieść odważnie głos swój poparcia i obrony. Donośne słowa Dra Smolki, rozlegające się szerokim echem wśród narodów—nowym urokiem otoczyły polskie imię i stały się zadatkiem nowej łączni z Narodem, którego dzieje tyle wspólnych i drogich nam przechowały pamiątek.

Styczniowym patentem zwołującym nadzwyczajną Radę Państwa, „aby we wspólnem zgromadzeniu załatwionemi były pra-

wne roszczenia—królestw i krajów niewęgierskich“ słusznie znów naród Czeski o przyszły los swój zaniepokojonym został.

„Prawa historyczne korony czeskiej, piszą „Narodni Listy“ *), spoczywają w rękach narodu czeskiego i wybranych jego reprezentantów. Naród czeski nie ma innej prawnej podstawy, na którejby prawomocnie o przyszłości swjej mógł decydować. Nie wolno mu od nich odstąpić, gdyby nawet mógł zaufać, że przypadkowa większość (Rady Państwa) historycznemu prawu jego zapewni zwycięztwo—gdyż ono samo prawnemby nie było. Od nieszczęsnej też Białogorskiej bitwy—dodają, nie było jeszcze tak stanowczego momentu dla narodu czeskiego. Co ona dokonać nie była w stanie, dwieście lat zgładzić niepotrafiło, co wszelkie narzucania wymódz nie zdołały, tem grożą tnam dzisiaj.“ Naród czeski, powołując dobrowolnie na tron Ferdynanda I (V), mocą dobrowolnego układu, połączył swą koronę z panującym dworem Habsburskim. Charakter ten obustronnie dobrowolnego układu utrzymanym był i po bitwie Białogorskiej. Prawa historycznej odrębności i całości Korony Czeskiej, w pełnej mocy uznawane były. Sankcja pragmatyczna (r. 1720) ostatecznie odrębność tę utwierdza nieodwołalnie—i narodowi czeskiemu, po wymarcu linii żeńskiej, niezawisłe od woli i postanowień całości ziem Austrię składających, zostawia bezwzględne, nieograniczone prawo decydowania samemu o swym losie a ztąd i prawo wolnego wyboru króla.

Sankcja pragmatyczna sejmowi czeskiemu przedłożoną była, sejm ją przyjął. Nikt też do stosunku między panującą rodziną a Koroną Czeską, prawomocnie mieszać się nie może.

„Ziemie korony czeskiej t. j. Czechy, Morawa i Szląsk, muszą znów zostać w całości. W chwili bowiem sankcją przewidzianą, cały świat wiedzieć musi które to są ziemie, gdyż naród prawo mu przynależne, przed całą Europą wykonywać będzie, jak cała Europa mu je poręczała“ **).

Też same to dosłownie podstawy i warunki, na których wspierają się prawne żądania Węgier.

Trudno wszak bezwarunkowo twierdzić, że nie znajdują się w Radzie Państwa tacy, coby się nie odważyli decydować a może

*) Nr. 5,—1867 r.

**) Sładowsky—Posiedzenie Sejmowe 7 Grudnia 1866 r.

nawet zmieniać układy, które ich nie tyczą, na zawarcie których nie wpływali, a których prawne utrzymanie nie tylko nie może być z ujmą, lecz stanowić muszą gwarancję poszanowania ich własnych praw i wymagań narodowych.

Uprzednie—stanowcze wystąpienie Polaków, potrafiłoby usunąć słuszne tu z wielu względów obawy, ażeby rzecz dotyczącą prawnych roszczeń czeskiego narodu, nieuprawnione ręce rozstrzygać się nie ważyły.

Drogiemi nam są prawa narodów w ogóle, jak niemniej bratnia ich przyjaźń. Przyjaźń jednakże i prawa Czech i Węgier przed innemi ważnemi dla nas być muszą. Los nasz z ich losem nieraz związany został; przyszłość zaś wspólna — występuje już niemal z mgły prostych marzeń i pragnień naszych...

A gdy w sprawie Węgierskiej jużśmy się wypowiedzieli, dopowiedzmy więc jeszcze słowo, które od nas niemniej jest oczekiwaniem. Tem zaś śmiej się to uczynić możemy, że tu, jak tam, mamy wyłączne ku temu prawne podstawy. Korona św. Szczepana i Korona św. Wacława, złączone dobrowolnemi prawnemi układy z domem Habsburgskim, dały pierwsze uprawnione podwaliny znaczenia Rakuskiego Państwa. Czesi powołali Ferdynanda I. (V) na tron 23 Października 1526 r.; tegoż roku 26 Listopada też samo Węgrzy uczynili. Inne ziemie przypadły Rakuskiemu Państwu w późniejszych czasach i to bardziej przypadkiem zmiennego losu... Tak wschodnia Galicja, wcielona do niego została dopiero r. 1772. Bukowina r. 1777. Galicja zachodnia r. 1795. Dalmacja i Wenecja 1797 r. Południowy Tyrol 1802 r.; inne mniejsze kraje r. 1814. Krakowska zaś Rzeczpospolita aż w 1846 r.

Obrona przytem praw historycznych Czech, ma jeszcze doniosłość sprawy, dotyczącej bezpośrednio, nie już samych Polaków i Węgrów, ale i innych narodów słowiańskich.

Na mocy fałszywie wytłumaczonego dawnego stosunku Czech do b. Rzeszy Niemieckiej, Królestwo czeskie, bez przyzwolenia sejmu włączonem zostało, do równie byłego już Niemieckiego Bundu. Siła wypadków, związek ten zerwała!

Baczając jednak na zmienność i fawor prostej przemocy, — pomni przeszłości i świadomości całego niebezpieczeństwa podobnie nieprawnego stosunku, nie już naród czeski, ale co najmniej

wszyscy słowiańscy reprezentanci winni uroczystem oświadczeniem: bezwarunkowo i stanowczo zastrzedz się przeciw wszelkim interpretacjom i teorjom, na mocy których naród niemiecki, usprawiedliwiłby chciał, nieprawne pretensje do jakiegokolwiek ziemi słowiańskiej. Ważność podobnego oświadczenia jest niewątpliwa. W obec zaś przedsięwziętej reorganizacji Austrii, różni reprezentanci słowiańscy, po raz pierwszy po wyłączeniu Czech ze związku Niemieckiego, mają sposobność oświadczeniu temu nadać największą możebną dziś doniosłość. Szanując w innych szczepowe i narodowe uczucia, tem śmielej w sprawie własnej wystąpić powinniśmy. A żadnej sposobnej chwili na marne nie traćmy! Lecz jeszcze jedno.

Na karcie praw historycznych Korony Czeskiej, najwyżej wzniesionem jest imię Władysława Jagiellończyka. Statut jego jest główną podstawą publicznego prawa Czech. Podnosząc obrotę prawnych żądań Czeskiego narodu, czyż nie uzupełniamy tem dzieła, osłoniętego tak drogiem dla nas imieniem? Nie wskazując tu nam dzieje drogi wzajemności za krzyż Dąbrówki i Wojciecha?

Na krwawym Mochacza polu, pada Jagiellów latorośl, zdobna starożytnemi klejnoty koron św. Szczepana i Wacława. Dzień śmierci Ludwika staje się epoką nowych losów Czech i Węgier, wśród których dłoń nieprzyjazna, niejedno odtąd, zasiewa ziarno niechęci: Gorąca — równa ku obu miłość nasza, czyż nie ożywia wspólnej przyjaznej tradycji? Nie jest że to w posłannictwie naszym którego ani odstąpić ani przekazać komu możemy?

Te słów kilka niechaj mnie wytłumaczają, dla czegoś odważył się podjąć „Prawa Korony Czeskiej” — bardziej zaś, z ką nieznanym, ośmielał się złożyć swą pracę przed Wami Szanowni Obywatele.

Dr. Zefi.

Paryż, 22 Stycznia 1867 r.

I.

Prawa polityczne Korony Czeskiej.

Jako we wszystkich społecznościach słowiańskich tak i w ziemiach Korony Czeskiej pierwotnie nie napotykamy śladu absolutnej władzy. Rodziny pojedyncze wybierały sobie władków. Władcy kraju, wybierali znów panującego księcia, zwanego następnie królem, którego też władza prawodawcza i sądownicza, w zupełności niemal podlegała ich zgromadzeniom sejmowym.

Taki stosunek rodzinny, patryarchalny, który nazwanym być może typem prawdziwej, ograniczonej monarchji; utrzymywany był przez długie czasy—tylko mocą prawa obyczajowego. Naród czeski opierał się zawsze, wszelkim w tym względzie zmianom. I tak, kiedy Brzetysław (r. 1037) swobodny wybór zamienił na prawo następstwa, po starszeństwie, takowe zaś znów 1216 r. za Przemysława Otokara, prawem pierworodztwa zastąpionem było; naród nie zapomniał nigdy, że wolny wybór króla do niego należy — i wedle tradycji wykonywał je zawsze, gdy w panującej rodzinie zabrakło już męzkiego potomka.

Kiedy jednakże pod wpływem bezpośredniego zetknięcia się z Niemcami, stosunki feudalne coraz bardziej przeciskać się zaczęły w granice Czeskiego państwa, a jeszcze Luxemburska dynastia, powołaną na tron została, wtedy naród czeski dla zabezpieczenia starożytnych swych praw, poraz pierwszy zażądał formalnego — pisanego ograniczenia mocy panującego. Jan I. Luxemburski jeszcze przed swą koronacją, która miała miejsce d. 7 Lutego 1311 r., wydał w dniu 25 Grudnia 1310 roku tak

zwaną kapitulację czyli pismo zabezpieczające (list pojištovací) prawa i swobody kraju, w której najwyraźniej władza królewska ograniczoną zostaje prawami stanów, odnoszącemi się do użycia wojsk za granicami państwa, oznaczania podatków, dawania donacji, wkońcu przyjmowania cudzoziemców do kraju.

Wkrótce potem, gdyż w dniu 7 Kwietnia 1348 r. wydaną znów została złota Bulla Czeska Karola W., jako niemieckiego cesarza Karola IV. Pierwotne usiłowania tego króla, ujęcia w nową formę państwowego ustroju Czech, rozbily się o moc narodowych tradycji, chociaż z kąd inąd Karol IV. zasłużył sobie na miano ojca ojczyzny ¹⁾. Złota też Bulla Czeska, jako i Złota Bulla Niemiecka z roku 1356, potwierdza wszystkie prawa i przywileje Królestwa Czeskiego, przedewszystkiem zaś to, iż wola tylko całego kraju czeskiego, Koroną Czeską rozporządzać może.

Złota Bulla Karola wraz z kapitulacją Jana Luxemburskiego, stanowią pierwsze pisane źródła publicznego prawa Korony Czeskiej.

W formalną Ustawę Państwa (zřízení zemske) starożytne obyczajowe prawa Czech, spisane dopiero zostały w 1500 roku za króla Władysława II. z rodu Jagiellońskiego ²⁾. Ustawa ta, służąca nieraz za wzór konstytucji innych krajów, śmiało powiedzieć można, zostanie na zawsze chlubą czeskiego narodu jak i polskiego jego prawodawcy.

Postanowienia sejmów i następnych królów czeskich, składane zawsze do tak zwanych tablic krajowych, (deski zemske) ³⁾ uzupełniały i rozjaśniały coraz Władysławowską ustawę. Została ona jednakże główną podstawą praw i swobód Królestwa Czeskiego, jak i ograniczeń mocy panujących. Nikt też nie mógł być przypuszczonym do tronu, kto naprzód nie złożył rewersu że wszystkie prawa i przywileje Ustawy krajowej potwierdza

¹⁾ Majestas Carolina—nosił nazwę projekt nowego prawa dla Czech wydany 1348 r., który jednak następnie został odwołany. (Palacky. Z. C. a N. str. 236.)

²⁾ Zřízení zemske Kralostvi Ceskeho—z małemi zmianami wydane znowu zostało za Ferdynanda I. r. 1530.

³⁾ Deski zemske — właściwie archiwum Państwa, zależone zostały jeszcze za Otokara II. (1253—78.).

i zobowiązuje się przysięgać na nią wedle formuły, jaka zgodnie z tąż Ustawą przy koronacji królom przedstawiana była.

Dla tego to w Czechach koronacja nie była prostym obrzędem, a od wieków stała się niezbędnym dopełnieniem godności królewskiej. Dopokąd też powołany już nawet wolnym wyborem kandydat nie odbył koronacji, w publicznych dokumentach nazywał się tylko Panem i dziedzicem królestwa; nie miał zaś ani pełnej mocy ani majestatu królewskiego i nie mógł używać wielkiej pieczęci państwa.

Tak kiedy po nieszczęsnej śmierci Ludwika Jagiellończyka, pod Mochaczem, naród dobrowolnym wyborem powołał na tron dom Habsburgski w osobie Ferdynanda I, tenże nie prędzej przypuszczonym był do tronu, aż nie wydał stanom czeskim rewersu: naprzód, iż został wybrany na króla nie z powinności a swobodnej narodu woli; dalej, że potwierdzi wszystkie przywileje i prawa krajowe; w końcu, iż zobowiązuje się złożyć przysięgę, przepisaną wedle starożytniej Ustawy krajowej ⁴⁾. Przysięga ta złożona naprzód na granicy Czeskiej d. 30 Stycznia 1527 r. a następnie przy koronacji w Pradze dnia 24 Lutego 1527 roku brzmiała dosłownie:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, Matce Bożej i Wszystkim świętym... jako całe ziemie Królestwa Czeskiego i wszystkich jęj obywateli chcemy i winniśmy utrzymać przy ich statutach, prawach, przywilejach, obdarowaniach, wolnościach i sprawiedliwościach, jako i przy starożytnych, dobrych, chwalebnych zwyczajach. Od Królestwa zaś tego, co oddawna do niego należy, nie odrywać ani w dziedzictwo któremu z poddanych, ani nikomu nie dawać, ani zamieniać, ani zastawiać bez pozwolenia jeneralnego sejmu, któryby wtem Królestwie zwołany był, ale raczej to Królestwo wedle możliwości naszej chcemy, mamy i powinniśmy rozszerzać i rozmnażać a co jest nieprawnie od niego odjętem, napowrót przyłączyć

⁴⁾ Wymienionym żądaniom stanów zadośćuczynionem zostało wydaniem Kapitulacji z d. 5 Grudnia 1526 r. i Majestatu z d. 15 Grudnia 1526 r. mocą których Ferdynand zobowiązuje się zastosować i bronić wszystkie kompaktaty, prawa i swobody, a szczególnie Ustawę krajową. Majestatem zaś z d. 13 Grudnia 1526 r. przyznaje Fryderyk I, że wybranym na króla został z wolnej woli, nigdy zaś z powinności.

i wszystko co jest ku poczeiwości i dobru tego Królestwa uczynić—tak nam pomagaj Panie Boże i wszyscy święci.“

Prawa przysługujące sejmowi i tak uroczyscie zapewniane przez cały szereg panujących, w swoim i wszystkich następców imieniu, wedle Ustawy Krajowej sprowadzić się dają do następujących:

1. Wolnego wyboru Króla.
2. Ustanawiania, zmieniania i znoszenia praw.
3. Przyzwalania i oznaczania wszelkiego rodzaju podatków.
4. Przyzwalania i dawania żołnierza w czasie przedsięwziętej wyprawy zagranicznej; zwoływania zaś pospolitego ruszenia w wypadku grożącego niebezpieczeństwa lub wkroczenia cudzego wojska w granicę kraju, przez kogokolwiek takowe wprowadzoneby być miały.
5. Uchwalania wszystkiego, co dotyczyło sprzedaży, zamiany, zastawu, darowizn dóbr krajowych ziemskich i t.d.

Co do wyboru króla, prawo to przed innemi strzeżonem było przez naród. Zgodnie z starożytną tradycją, jak i przywilejami jeszcze Karola IV, należało ono tylko do jeneralnego sejmku wszęj Czeskiej ziemi. Najinniejszego też pozornego nawet uwłaczania temuż prawu niedozwalano.

Roku 1617 Maciej nie mając sam potomka, oświadczył stanom, że sobie za syna przyjął Ferdynanda i prosił, by za króla był przyjęty i koronowany. Stany sejmowe natychmiast uczyniły protestację, że to słowo „aby był przyjęty“ nowe jest i niezwyčajne, ponieważ wpierw winien być wybranym aniżeli przyjętym ⁵⁾.

Ile razy też który z królów, podobnie jako Maciej żądał, by za życia jego obranym był jego następca, czy to który z synów, czy z krewnych jeśli potomstwa nie miał; wtedy stany żądały zawsze rewersu iż jako prawnie obrany kandydat Królestwa Czeskiego, za życia poprzednika do rządów całkiem mieszać się nie będzie; że zobowiązuje się do wszystkiego, co jego poprzednicy potwierdzili „gdyby zaś przeciw rewersowi kiedy

⁵⁾ Hus—rocznik I. zeszyt VI, r. 1862, ze współczesnego rękopismu.

wystąpić miał, to tem samem stany rozwiązane są z poddaństwa i powinności względem jego królewskiej osoby.“ Takim był dosłownie rewers Rudolfa ⁶⁾, gdy za życia Maksymiljana z powodu słabości jego zdrowia obranym był na króla. Podobnie „jako prawnie obrany kandydat“ wydał rewers Maciej król węgierski (d. 17 Marca 1611), kiedy brat jego Rudolf nie mając potomka, za króla go stanom przedstawił. Toż samo Ferdynand, gdy mimo wspomnianej opozycji w końcu wybrany został, odpowiedni rewers złożyć musiał.

Nie z mniejszą siłą i przecznością przestrzegane były prawa sejmu dotyczące uchwalania podatków jak i praw obowiązujących. Jeżeli kiedykolwiek, postanović mu co przyszło wyłącznego, czy to na żądanie Króla czy z powodu wyjątkowych okoliczności, zaraz żądano Królewskiego rewersu: że to z dobrej i swobodnej woli a nie z żadnej powinności, uczynione postanowienie, nie ma być na ujmę, ograniczenie lub zniesienie przywilejów, praw, swobód i starożytnych zwyczajów i obyczajów królestwa czeskiego, a to na czasy wieczne.

Podobne zastrzeżenia zamieszczano zarazem w tak nazwanych Konkluzjach (zawerkach) sejmowych, które wraz z rewersami królewskimi, składane były do tablic Krajowych.

Dla lepszego poznania siły podobnych zastrzeżeń, jedno z nich cytujemy dosłownie, a to z roku 1586 gdy sejm przyzwolił na nadzwyczajne wybieranie podatków z napojów, zboża, ryb, wełny, nabiału, złota, jedwabiu i t. d.

Brzmi ono: „Jednakże to nowe a wpierv niebywałe dobrowolne postanowienie, które stany na skutek łaskawej i usilnej prośby N. Cesarza, jako Króla Czeskiego, po pilnem i dokładnem rozważeniu wszystkich przedstawionych przyczyn, ze swęj dobrej i swobodnej woli, nie zaś z żadnej powinności uczyniły: nie jest i nie ma być na ujmę i szkodę lub zapoznanie przywilejów praw, swobód i starodawnych obyczajów jako porządków tego królestwa; teraz i na czasy wieczne. J. C. Mość jako Król Czeski na to oddzielny rewers stanom łaskawie dać raczy, a to konieczne między tym czasem i następującym nowym

⁶⁾ Wedle Artykułów przyjętych przez Sejm — w obecności cesarza Maksymiljana 1575 r.; w poniedziałek po Wniebowzięciu N. P. Marji.

rokiem i ten rewera w tymże samym czasie ma być wprowadzonym do tablic krajowych i przez urzędników pragskich mniejszych tablic przyjęty, przy najpierwszym zaś krajowym sądzie najwyższym urzędnikom i sędziemu krajowemu, przez tych zaś w ręce stanów w moc ma być oddany.“

Jak zaś tu ciągłość prawa przysługującego sejmowi, w zasadzie uznawaną była; dowodzi tego konkluzja sejmowa, jeszcze za czasu Franciszka I. 1807 r., jak niemniej odrzucenie przez sejm 1847 r. nieudowodnionego przez rząd podwyższenia podatku ⁷⁾. Konkluzja wspomniana w głównych wyjątkach jest następująca:

„Ostatecznie ponieważ J. C. i K. Mość wiernym stanom dał zwyczajny rewera na przyzwolenie nasze z r. 1807, a przytem najlaskawiej zapewnić raczył, że i na niniejsze przyzwolenie ma być rewera wydany; jako to wszystko, ich chwałebnie nabytym prawom i swobodom bez ujmy zostać powinno; dla tego też stany postanowiły za rewera udzielony jak i przyrzeczony na wojskowy rok 1808 podziękować a zarazem prosić... aby, jeśli w skutek nieprzyjacielskiego napadu, powszechnego nieurodzaju, moru, zarazy, rabunku, lub innych niespodziewanych nieszczęść, do obrony kraju i własnego bezpieczeństwa krajowych ofiar samiby potrzebowali—do składania extraordynarij i ordynarij nie tylko przymuszani, ale obowiązani nie byli. Co do innych ustępów Ustawy Krajowej, mianowicie co do przyzwalania na pobór żołnierza — i prawa zwoływania pospolitego ruszenia, dzieje 1547 r. wymownem są świadectwem—jak święcie ze strony sejmu dotrzymywaną była moc prawa mu przynależnego.

Król Ferdynand I. (V) żądał zwołania pospolitego ruszenia przeciw Hanuszowi Kurfirstowi Saskiemu. Sejm na nie przyzwolił. Kiedy zaś urażony tem Ferdynand, wbrew poprzysiężonego zobowiązania: szanowania starożytnych praw i ustawy krajowej, sprowadził był przeciwko stanom cudze wojsko Karola V; wtedy sejm korzystając z przysługującego mu prawa, przeciw własnemu królowi zwołał pospolite ruszenie.

Jeszcze też Leopold II. r. 1790 wyraźnie to wypowiedział, że nie może być żadnej wątpliwości, że stanom Królestwa

⁷⁾ Pałac: C. Z. N. str. 270.

Czeskiego należy prawo oznaczania ilości i prawo powoływania żołnierza ⁸⁾).

Równie surowo przestrzegane i szanowane były prawa, zapewniające całość Korony Czeskiej i dotyczące wszelkiej sprzedaży, zastawu i donacji dóbr krajowych.

Już przywileje złotój Bulli Karola I, wznowione przy rewizji Ustawy i tablic Korony Czeskiej, za króla Jerzego (r. 1466) stanowią wyraźnie, „iż dobra krajowe pod żadnym pozorem nie mogą być sprzedane lub odjęte od Korony Czeskiej.“ „Gdyby zaś który król to uczynił, ma podpaść karze krzywo-przysiężcy; jeśli zaś książęta, hrabiowie, panowie lub ktokolwiek do tego namawiał, taki ma być karany na czci i gardle i dóbr swych pozbawionym zostanie; wszyscy zaś obywatelowie na jego pohańbienie pomagać mają“ ⁹⁾.

Ustawa Krajowa też opiewa: „I jeśli się przydarzyć miało, że Korona Czeska znalazłaby się w tak wielkiej potrzebie, żeby o tych ziemiach, zamkach i miastach miała być mowa—to J. Kr. Mość jak i przyszli królowie czescy sami nie mają nic tu postanowić, tylko z wolą i radą jeneralnego sejmu; a coby tam uradzili i postanowili, to J. Kr. Mość i przyszli królowie będą w mocy działać, a inaczej nic.“ „A gdyby się zdarzyło kiedy: żeby jaka osoba do tego namawiała, żeby uczynić to bez jeneralnego sejmu, to taka ma być poszukiwana, jako burzyciel powszechnego dobra (t. j. na czci i gardle)“ ¹⁰⁾.

Tenże sam król Władysław pojmując całą ważność surowości praw zapewniających całość państwa i dobro Korony Czeskiej, wydał jeszcze oddzielny Majestat, którym potwierdzając przeszłe wszelkie obdarowania, uczynione przez swych poprzedników z wolą i radą stanów postanawia, w imieniu swem i swych następców, „iż na przyszłość nic w tym względzie uczynionem być nie może, bez rady wszystkiej ziemi czeskiej a inaczej nic.“ Gdybyśmy zaś, dodaje, lub następcy nasi, Królowie czescy, mimo to cokolwiek bądź zastawili, dali lub sprzedali bez woli i rady całego kraju; obdarowanie to, zastaw,

⁸⁾ Klaudy—z mowy sejmowej 7 Grudnia 1866 r.

⁹⁾ Z postanowień jeneralnego sejmu 1466 r. we czwartek po św. Remigjuszu (N. L. rocz. III. Nr. 128.)

¹⁰⁾ Zríz; Zemski (Ust. Kra.) List XVI. B. XIII.

dożywocie czy zapis, żadnej mocy mieć nie ma i nie będzie, dziś ani w przyszłych czasach“ ¹¹⁾).

Że sejm ze swęj strony umiał troskliwie strzedz z taką siłą zapewnionych praw, między innemi dowodzi tego postanowienie Sejmu z 1615 roku, którem znosi donacje państwa Chłumeckiego i Kolińskiego „nieprawnie“ gdyż wbrew ustawie krajowej, nadanej Wacławowi ze Vchynic i Tetowa, jako też oddanie jego samego pod sąd krajowy.

Obdarowanie wspomniane, uczynionem zostało przez powołanego na tron Macieja, jeszcze za życia króla Rudolfa, co było przeciwnem złożonemu przezeń rękawicowi, iż do czasu koronacji mięszać się w sprawy nie będzie. Dotacje te przytem Wacław ze Vchynic otrzymał, za uczynionej, bez wiadomości i woli całego kraju, przyrzeczenie, dopomagania Maciejowi do osiągnięcia tronu.

Ustawa ziemska powiada: „ktoby chciał dopomagać komu do osiągnięcia królestwa, wpierw niżliby król ogólną wolą był wybranym; ten ma cześć, gardło i majątek stracić; a ktoby chciał takiego bronić lub protegować, w tę samą karę popaść ma ¹²⁾).

„Zważywszy też stany, że Wacław ze Vchynic i Tetowa tak wielkiego i ciężkiego, a wpierw niebywałego i niesłychanego w tem królestwie czynu dopuścić się poważył, iż za życia sławnej pamięci cesarza Rudolfa dziedzicznego i koronowanego króla i pana swego, innemu bez wiadomości i woli wszęj ziemi, ku osiągnięciu królestwa Czeskiego dopomagać się zobowiązał— i to nie z miłości dla dobra ojczyzny, lecz dla własnego zysku—nadto, ponieważ tak wielkiego zapisu od J. Kr. Mości i tych dóbr Chłumeckich i Kolińskich, podobnym sposobem przyjmować nie mógł i nie powinien, ponieważ J. C. M. jeszcze w tym czasie nie będąc królem koronowanym, sam tych dóbr mieć ani zapisywać mocy nie miał; przeto tak wielkiego i ciężkiego przewinienia Wacława ze Vchynic i Tetowa, stany przez wzgląd, by nie dawać złego przykładu na przyszłość znieść i przepuścić nie mogą — i uznają za słuszne, ażeby tenże Wacław ze Vchynic przed sąd postawiony został... a dobra Kolińskie i Chlu-

¹¹⁾ Majestat króla Władysława wydany we wtorek po św. Marcinie 1499 r.

¹²⁾ Zri: Zemsk: A. I.

meckie w sekwestr wzięte były... A to dostatecznie pokazaniem i dowiedzionem będzie, że to darowanie jest nieprawne, żadnej podstawy i znaczenia mieć nie może.“

I wróg też nawet przed taką świadomością historycznego prawa, uchylać musiał dumną swą głowę. Fryderyk Wielki zdobywszy prawem silniejszego szlaską ziemię, nie chciał takowej przyjąć od zwyciężonej Marji Teresy, dopokąd stany czeskie nie dały na to swego przyzwolenia; ponieważ Szlask należał do Korony Czeskiej. Że zaś nadużycia, bez względu na czas ich trwania, nie znoszą nieprzerwalności prawa, dowodzi tego znowu sprawa dóbr krajowych podniesiona 1829 r., na których sprzedaż, również żądano jeszcze przyzwolenia czeskiego sejmku.

Oto są zaledwie zarysy Krajowej Ustawy, której zwoływany przez króla sejm, był prawnym obrońcą i wykonawcą. Surowy też i czujny w jej zachowaniu, troskał się on zawsze, by król czeskiego języka nawykać i porządku te prawa i obyczaje tego królestwa zrozumieć i poznać raczył ¹³⁾. Ztąd też dopominał się o to, ażeby J. Kr. M. wśród czeskiego przebywał narodu.“ „Gdy zaś się zdarzyć miało, że J. Królewska Mość z królestwa tego wyjechać miał, wtedy po zniesieniu się w tym względzie ze stanami, cztery osoby godne z tego królestwa, dwie ze stanu rycerskiego a dwie z pańskiego, za radców miały być obrane... którym sejm moc nadaje, aby na dworze J. Kr. M. ciągle przebywali i przy roztrząsaniu i wygotowywaniu wszystkich czeskich rzeczy byli ¹⁴⁾.

I takie to są historyczne prawa Korony Czeskiej! Naród do nich zwraca się zawsze, bo jak był ich mocodawcą i wykonawcą tak nie przestał być nigdy — ich prawnym dziedzicem. Dla tronu niemniejszego być muszą one znaczenia i uroku, w ich imię on wzniesionym, mocą ich tylko utrwalonym został. I ztąd to widzimy, iż jakkolwiek siłą przemocy narzucił Ferdynand II. tak zwaną Odnowioną Krajową Ustawą (10 Maja 1627) w zasadzie jednak, sam już nawet, nie chce znosić praw, mocą których osiadł na tronie czeskim — i których zachować i bro-

¹³⁾ Z postanowień Sejmu 1575 r. artykuł „o bytności J. Kr. M. w tem to królestwie.“

¹⁴⁾ Tamże.

nić poprzysiągł. Odnowiona Ustawa zostawiając narodowi prawo wolnego wyboru Króla, w razie zupełnego wymarcia rodu Habsburgskiego, ogranicza moc prawodawczą sejmów, wyjąwszy prawa przyzwalań i oznaczania podatków ¹⁵⁾. Wkrótce jednakże po ogłoszeniu téj ustawy, Ferdynand wydaje akt, w którym wypowiada „iż chociaż królestwo czeskie podniosło rokosz i on mógłby znieść jego prawa, jednakże tego uczynić nie chce, lecz przeciwnie chce bronić wszystkich praw i przywilejów królestwa czeskiego, wyjąwszy majestat Rudolfa i Ferdynanda I. i że stany są powołane jako dawniej wykonywać prawa swe, na mocy tych przechowanych swobód“ ¹⁶⁾.

Historyczne też prawo Czech nigdy zniesionem prawnie nie było, ale jeszcze porówni z prawem Węgier, publiczną gwarancją Europy osiągnęło. Tak jest Sankcja Pragmatyczna Karola VI. (r. 1720) przyjęta przez sejmy, gwarantowana przez Europę, zapewniając następstwo żeńskiej linii, utrwała zarazem i zachowuje tak dla Węgier jak Czech oddzielne stanowiska w Austrii — i obu narodom zostawia moc rozwiązywania dobrowolnego z nią związku, gdyby nie stało żeńskiego potomka w panującej rodzinie. Jak znowu konstytucja Węgierska 1848 r. odnawia w całości historyczne prawa Korony św. Szczepana, nie innego znaczenia jest akt, w kilka dni potem wydany, w sprawie narodu czeskiego. Ferdynand I. jako ostatni koronowany król czeski, aktem swym z d. 8 Kwietnia 1848 r. adresowanym do ministra Pillersdorfa — postanawia:

1^o Że narodowość czeska wzięta będzie za podstawę — tak, że język czeski we wszystkich gałęziach państwowego zarządu i publicznego wychowania w zupełności równouprawnionym zostaje z językiem niemieckim.

2^o Do pierwszego zaraz czeskiego sejmku, który co najrychlej zwołanym będzie, mają być powołane wszystkie stany kraju. Zgromadzenie to ma być złożone z reprezentantów narodu, wybranych na takiej podstawie, ażeby wszystkie ważne sprawy kraju równą miarą były roztrząsane — i co można najwięcej obywateli mogło wybierać i być wybranymi; ono ma mieć

¹⁵⁾ Obnovene zřízení zemske: A. I. i A—6.

¹⁶⁾ Klaudy — mowa 7 Grudnia 1866 r.

prawo o wszystkich rzeczach krajowych rozprawiać i decydować.

3^o Ustanowienie odpowiedzialnych najwyższych urzędników dla królestwa czeskiego w Pradze z obszernym zakresem pozwala się.

4^o Sprawa połączenia ziemi Czeskiej, Morawskiej i Śląskiej pod jednym najwyższym zarządem w Pradze i ze wspólnym sejmem — ma być przedmiotem rokowań na najbliższym sejmie... na którym wymienione kraje Czech, Morawy i Śląska będą reprezentowane.

Następne dziesięć paragrafów zawierają ogólne podstawy konstytucji jak to: niezawisłości sądów, wolności druku i stowarzyszeń, bezpieczeństwa osoby, narodowej gwardji, w końcu równości politycznej wszystkich obywateli królestwa czeskiego.

Tak więc akt 8 Kwietnia 1848 r. stając na gruncie praw historycznych, rozszerza je jeszcze w duchu postępu i potrzeb czasu ¹⁷⁾. „Żaden akt późniejszy nie zniósł prawnie tego najwyższego postanowienia z d. 8 Kwietnia 1848 r. i tak to zostało do czasu kiedy Dyplom Październikowy 1861 r. wygłosił: że wskrzeszone ustawy mają być ze współdziałaniem narodu wykonywane“ ¹⁸⁾.

Jak też istnieje nieprzerwalność historycznych praw Węgier, tak niemniej silną i niemniej prawną jest ciągłość (continuité) jaką widzimy: między Ustawą Ziemską, na mocy której dom Habsburgski powołany został na tron czeski, i Sankeją Pragmatyczną 1720 r. a Aktem z d. 8 Kwietnia 1848 r. i Dyplomem Październikowym 1861 r.

Dla czego słusznie książę Lobkowicz głosi w imieniu narodu, że obecne sejmy, uważać się muszą za dalszy ciąg tych sejmów, co przez setki lat w Czechach sławnie obradowały ¹⁹⁾. Mówimy tutaj tylko o prawnej ciągłości, zapoznawania faktycznego, nie możemy przeciwstawiać mocy samego prawa. Trwa ono lata czy wieki, prawo narodu przedawnionem nie będzie.

¹⁷⁾ W Czechach podobnie jak w innych krajach, w przeszłości wyłącznie tylko stany miały prawo reprezentować naród.

¹⁸⁾ Klaudy—sejm 1866 r.

¹⁹⁾ Na piątym posiedzeniu Sejmu 1866 r.

II.

Prawa narodowe Korony Czeskiej.

Poznaliśmy już jak się rozwijało polityczne prawo korony Czeskiej, kiedy pod wpływem zewnętrznych żywiołów przeciskający się duch obcych instytucji—niezgodnych z charakterem Czesko-Słowiańskiego narodu, grozić począł jego politycznemu i obyczajowemu ustrojowi.

Podobnie pisanem prawem naród zmuszonym był zabezpieczać swą narodowość w miarę jak obce dynastje, udzielając nieraz wyłącznej protekcji żywiołowi niemieckiemu, coraz to niebezpieczniejszym czyniły rozwój jego w kraju. Ztąd to w licznych postanowieniach sejmów i królów czeskich, — w ogóle w Ustawie krajowej—spotykamy niejednokrotnie ustępy, dotyczące strzeżenia rozwoju i praw narodowych. Ustępy te o ile przedstawiają piękną stronę czeskiego narodu, jego prawdziwe słowiańskie przywiązanie do ojczyzny, niezłomną gorącą miłość zwyczajów i mowy rodzinnej; o tyle znowu sprawiają bolesne wrażenie, iż naród niemiecki — mieniający się od wieków przewodcą cywilizacji i oświaty, zawsze jednakże potrafił poniewierać prawami innych, tak iż ci nawet, wśród których szukał gościnnego schronienia,—mocą pisanego prawa bronić się musieli od nieprawych jego roszczeń i nacisku.

Pod względem praw politycznych jakieśmy poznali, pierwsze formalne ograniczenia monarszej władzy, przypadają za panowania Jana Luxemburskiego. Stanowcza zaś walka o istotne ograniczenie wpływu nie usprawiedliwionych roszczeń niemieckiego żywiołu poczyną się właściwie dopiero za Wacława IV. (1378—1419).

Wiadomo iż Karol IV. zakładając Uniwersytet w Pradze, zapewnił 3 głosy cudzoziemcom, 1 zaś tylko Czechom. Wacław IV. prawo to zniósł i w odwrotnym zupełnie stosunku, rozdzielił głosy między Czechów i cudzoziemców.

W skutek postanowienia tego niemieccy studenci opuścili Pragę. Wojny husyckie bardziej jeszcze ukróciły wpływ nie-

mieckiego żywota. Naród jednak pomny nieprawnych jego pretensij odtąd coraz bardziej prawem się odgradzał, by nieprzypuścić przewagi przybyszów.

Statut Władysławowski postanawia naprzód ²⁰⁾, jako Królowie czescy dyplomy lennicze na dobra do Korony Czeskiej należące — mają wydawać z kancelarji czeskiej — nigdy zaś z niemieckiej, bez względu czy dobra te w granicach Korony Czeskiej, czy w innych krajach są położone.

Uchwała Sejmu 1547 r. ²¹⁾ na urzęda krajowe już tylko Czechów powoływać dozwala.

Daléj wedle postanowień Ustawy krajowej ²²⁾, cudzoziemcy bez względu na to, czy należą lub nie do Korony Czeskiej — wszyscy przed sądem krajowym obowiązani są w czeskim języku prowadzić swe sprawy.

„Gdyby zaś chcieli niemieckiego lub łacińskiego języka używać, wtedy zawczasu, zanim by sprawa wprowadzoną była, winni są sądowi przedstawić swe podanie: aby to wszystko na czeski język przełożoném było przez przysięgłych tłumaczy. Pisarzowi zaś — który na czeski tłumaczyć będzie, strona dla której to tłumaczono wedle słuszności zapłacić winna!“

Co do przyjmowania cudzoziemców na obywateli czeskich, nie z mniejszą przezornością zabezpieczone są prawa narodowości.

Sejm z 1609 r. postanawia między innemi: 1, „aby każdy coby żądał być przyjętym na obywatela kraju, zobowiązał się naprzód, iż dzieci swe języka czeskiego uczyć będzie i to tak, aby jako rodzeni Czechowie dobrze nim mówili, a przy sposobności godnie ojczyźnie téj służyć mogli; 2, „aby po śmierci tak przyjętych obywateli tylko synowie umiejący po czesku ziemskie dobra odziedziczać mogli; ci zaś coby po czesku nie umieli, dział swój w pieniądzach odbierali. A kto by się wedle tych praw nie zachował, aby jego przyjęcie za obywatela było nieważne. Wielkiego znaczenia są też prawa Czeskiej Korony dotyczące sprzedaży dóbr cudzoziemcom. Wyjmujemy z Ustawy krajowej postanowienie króla Władysława.

²⁰⁾ Zriž: Zemski: B. IV.

²¹⁾ Tamże N. VI.

²²⁾ B II.

„Najjaśniejszy książę a Pan, pan Władysław z łaski Bożej król Czeski etc. z pozwoleniem i wolą książąt i wszystkich panów i władków jak i Pragskich i innych miast i całej ziemi Królestwa Czeskiego, na generalnem sejmie wszego królestwa; przejrzawszy pilnie starodawne ustawy i postanowienia, dotyczące oddawania w cudze ręce zamków, twierdz etc. a jako to było zakazaniem pod ciężkimi karami—z uwagi, aby taka szkodliwa rzecz w koronie miejsca i nadal nie miała, i ku zgubnemu rozdziałowi nieprowadziła; postanowili i przyjęto za prawo, ażeby odtąd żaden z książąt, panów władków i jakiegokolwiek stanu świeckiego czy duchownego, swych zamków, twierdz, miast i wszelkich dóbr w Królestwie Czeskim żadnemu cudzoziemcowi, czy to osobom wysokim czy niskim, nie przedawał, nie zastawiał, nie zapisywał lub zamieniał, pod żadnym pozorem bez pozwolenia J. Kr. Mości i Jego następców. Jego zaś Kr. Mość i Jego następcy nie mają żadnego na to przyzwolenia dawać bez woli i rady kraju“.

„Jeżeliby zaś kto przeciw temu postanowieniu postąpił, ażeby stracił cześć i uważany był jako gubiciel (i zdrajca) Królestwa Czeskiego, i był z kraju wygnany i pod żadnym wymyślonym pozorem, aby niebył powróconym ku czci lub świeckich, czy duchownych praw“.

„A też każdy cudzoziemiec jakiegokolwiek stanu, któryby mimo tego wyroku, co kupił albo przyjął jako darowiznę, zastaw lub zamianę, ażeby pieniądze swe stracił, a zamek ten lub dobra oddane były na łaskę królewską. Gdyby zaś zdarzyć się miało, żeby który obywatel korony chciał dać, sprzedać, lub powierzyć swoje dobra cudzoziemcowi, z wolą królewską i przyzwoleniem kraju, wtedy w pierw za nim cudzoziemiec to przyjmie, ma naprzód zapewnić to tablicami krajowemi i listem z pieczęcią własną do tablic wniesionym: że żadnego innego dziedzicznego Pana nie uzna jak króla Czeskiego koronowanego i we wszystkich powinnościach porównanym będzie z obywatelami kraju Czeskiego“ ²³⁾.

Mimo takiej bacności stanów coraz to więcej zbiegało się cudzoziemców, a szczególnie Niemców, pragnących korzystać

²³⁾ Zriz Zemsk B. VX.

z wolności sumienia ogłoszoną w królestwie Czeskim. Tak za Maksymiliana II było przyjęto 70 gmin neochrześcijańskich. W samym zaś Ołomuńcu około roku 1570 było 14 sekt czysto niemieckich ²⁴⁾. Tradycyjnie jednak wywdzięczając się za udzielone schronienie, w miejsce bezwarunkowego poddania się krajowym prawom, coraz to z śmielszemi występowali oni roszczeniami. J tak, za króla Macieja niemieccy protestanci w Szląsku domagali się oddzielnego niemieckiego kanclerza, przeciwko czemu generalny Sejm w Budejowicach Czeskich zaprotestował (1614).

Podobnemu prądowi oparł się ostatecznie Sejm 1615 roku. Z 91 artykułów tam postanowionych zacytujemy tu w głównych wyjątkach artykuł 56 noszący tytuł „O zachowaniu starożytnego języka Czeskiego i kształceniu jego“. Artykuł ten bardziej nad wszystkie poprzednie pokazuje gorącą miłość ojczystej mowy i obyczajów narodu Czeskiego.

„W imię świętej i nierozdzielnej Trojcy jednego i wiecznego Boga na wieki błogosławionego. Amen.

Jako najjaśniejszy i najpotężniejszy wielki Rzymski Cesarz, Węgierski i Czeski król i t. d.—jako król Czeski—pan nasz najmilszy Sejm generalny wszystkich trzech stanów królestwa Czeskiego, toż Margrabstwa Morawskiego, księstwa Szląskiego, Górnych i Dolnych Łużyc, do miasta Pragi w Poniedziałek po świętej Trojcy roku pańskiego tysięcznego sześćsetnego piętnastego powołać raczył.

Na którym to Sejmie J. Kr. Mość jako król Czeski, raczył wszystkim trzem stanom królestwa Czeskiego i ziem do niego wcielonych, łaskawie w swej propozycji przedstawić...

„...Co wzięwszy wszystkie trzy stany królestwa tego pod pilną, ścisłą uwagę postanowili co następuje.

O zachowaniu starożytnego języka Czeskiego i jego kształceniu.

„I przywiodłszy sobie na pamięć, jak to zacni przodkowie starali się naród i język Czeski kształcić, podnieść i zachować, zważając że z upadkiem języka Czeskiego i naród Czeski i imię czeskie zaginać by musiało, a jako przy przodkach naszych,

²⁴⁾ Z Historji miasta Ołomuńca przez Fiszera.

którzy ojczyznę swą jako prawi jój synowie miłowali, gorliwe to staranie się o wykształcenie narodu i języka swego, godnem wysokości chwały i niezbędnem było; tak przeciwnie, musi się tylko potępiać, że wielu ich potomków, teraźniejszych obywateli królestwa tego, ślepo swych przodków nie naśladowa, i coraz więcej wprowadzają do téj drogi naszej Ojczyzny, tak rozmaitych cudzych języków jak i narodów.

Co gdyby raz zawczasu powstrzymanem nie było, stałoby się musiało zagubą i uciskiem naszego czeskiego narodu; albowiem widocznem już jest, jak coraz to więcej do kraju cudzoziemców przybywa, którzy się tu osadzają, swe rzemiosła, przemysł i handel prowadzą, nabywają wielkie dobra, i w urzędach szczególnież miast i miasteczek ciągle się mnożą (choć trzech słów czeskich nie umieją, stron, po czesku sprawę przedstawiających, nierozumieją — i praw tego królestwa nieznają;) a nawet w wielu miejscach tego Królestwa w sądach i radach miejskich, mówią językiem obcym (co wyraźnie wbrew jest krajowej ustawie B 32, gdzie postanowiono, aby wszyscy przed sądem w czeskim języku sprawy prowadzili. Toż w wielu kolatoryach królestwa tego, w których lud prócz czeskiego, żadnego innego języka nie umie, znajdują się jednak księża cudzoziemcy, języka czeskiego nieznający. Kiedy przeciwnie niesłychać, ażeby Czesi gdzie indziej się udawali i osiedlali, lub u których-kolwiek narodów podobnej gościnności albo takiej protekcji doznawali, lub by gdzie w obcym kraju po czesku przed sądem mówili, albo słowo Boże w kościele kazać mieli; zkąd widocznem jest, że Czechów ubywać a cudzoziemców do królestwa Czeskiego coraz bardziej przybywać musi.

I dla tego J. C. M. wraz z Stanami, to jednomyślnie postanowić raczył: naprzód, aby wszyscy cudzoziemcy, którzy dotychczas przyjęci zostali do królestwa Czeskiego, dzieci swe zaraz w młodości, obowiązani byli uczyć czeskiego języka — aby, będąc tu zrodzeni i wzrosli, tego że są Czechami — czynem dowiedli (ponieważ jeden naród od drugiego niczem tak, jak językiem nie odróżnia się).

Żeby zaś dzieci cudzoziemców, również dotąd przyjętych, więcej jeszcze przyczyn do uczenia się języka czeskiego mieli, dla tego ci, którzy będą dobrze mówić po czesku, po rodzicach

swych dobra ziemskie odziedziczać mają, inni zaś w pieniądzach lub inaczej działały swe odbierać będą.

Na przyszłość zaś, od czasu postanowienia tego generalnego Sejmu, żaden cudzoziemiec za obywatela kraju przyjętym być nie może, któryby nie umiał języka czeskiego i potrzeby swe w tym języku zrozumiałe niepotrafił przedstawić. Wszakże z tym jeszcze ważnym warunkiem, że żaden z tak nowoprzyjętych do kraju, ani jego dzieci do trzeciego pokolenia na żadne urzędy, ani do żadnych sądów, przypuszczani nie będą; a to dla tego: że cudzoziemcom wszystkich swych zwyczajów i obyczajów, w których są zrodzeni, ani odwyknąć, ani tak rychło praw królestwa Czeskiego poznać i nauczyć się jest niemożliwem, ażeby sprawując jakie powinności, niewprowadzali do kraju czego niezwykłego i szkodliwego. Przytem zaś jeszcze dla tego: aby starożytni Czechowie, jako prawdziwi i własni tej drogiej naszej Ojczyzny synowie, przed przyjętymi dopiero cudzoziemcami, nagrody za wierne swe i rzeczywiste służby dla królestwa tego czynione, spodziewać się mogli, a tak inni widząc nagrodzone dzieci za zasługi ojców niejako tem pobudzeni byli do tem chętniejszego, w potrzebach ogólnych poświęcenia się i żadnej pracy i usilności dla dobra ogółu nieszczędzili.

A jako doszła wiadomość, że niektóre osoby, tak ze stanów jako i ludu, zobowiązują się wzajem, ażeby przy spotkaniu się nie mówić po czesku, co jest wielkiem lekceważeniem i uwłaczaniem naszemu językowi, dla tego też postanowiono, że ktokolwiek by to miał być, jeśli będąc obywatelem tego królestwa, językiem czeskim (umiejąc go) mówić by niechciał i innych od mówienia po czesku odwodził, ażeby w kraju cierpianym niebył i w ciągu półroku opuścić go był zobowiązanym. Gdyby zaś tego nie uczynił, wtedy jako burzyciel powszechnego dobra, nadal żadnych praw i swobód królestwa używać nie może. A ponieważ się także wykryło, że w niektórych miejscach, tu w królestwie Czeskiem a mianowicie miastach, ludzie niemieckiego rodu, gminą niemiecką się nazywają, gdy w królestwie Czeskiem o żadnej innej gminie prócz gminy czeskiej się niewie; jak też J. C. M. JJ. KK. MM. sławnej i świętej pamięci przodkowie J. C. M. jako królowie Czescy, nigdy żadnej

o tem wzmianki ani uczynili ani dopuścili, i ani w Ustawie Krajowej, ani w prawach królestwa Czeskiego wzmianka ta o gminach niemieckich się nieznajduje, dla tego też postanowiono, ażeby czegoś podobnego i na przyszłość niebywało i żadna gmina, żadnem nowem imieniem, szczególnież zaś niemiecką nie była nazywaną. Ktoby się zaś tego dopuścił i jaką gminę inaczéj jak gminą czeską nazywał i uznawał, ten aby podlegał karze dopiero co wyżej wyłożonej (jako burzyciel dobra powszechnego ²⁴⁾“.

Takimi to gorącemi, powiemy rzecznymi i stanowczemi słowy, dopominali się o prawa własni synowie ojczyzny czeskiej. Dopominając się o swoje, stali na prawdzie i sprawiedliwości! A że tak było, że sprawiedliwość dla się i dla drugih, przedewszystkiem górowała tu w sercu czeskiem, jak wogóle, jest ona głównem piętnem prawych narodów Słowiańskich, tego następne dzieje najlepszym są dowodem.

Dzielni bojownicy za ukochaną swą matkę, pod Białą Górą zwalczeni. Tłumy przybyszów, zalewają czeskie łany. Siła strasznych lat i wypadków, wiąże ich z własnymi i prawymi synami Ojczyzny. I czemuże się Ci wypłacają im w chwili, gdy wieść Lutowego wybuchu ożywia w nich tradycyje taboryckich dziejów? Oto w tym uroczystym momencie przebudzenia naród i dla nieprzyjaznych dotąd, lecz związanych już z nim niemieckich obywateli, żąda równego prawa!

III.

Stosunek Korony Czeskiej do b. Rzeszy Niemieckiej.

Wprzebiegu rozwoju praw Korony Czeskiej widzieliśmy jak żywioł obcy, sąsiedni od czasu do czasu coraz to śmieléj wciskał się w społeczność czeską. A jeśli ścieranie się z napły-

²⁴⁾ Zakon snemu jeneralniho, 1615. „Obrazy Zivota“ Nr. 4. 1861 r. str. 124 i n.

wową narodowością tak silnie odbijało się w ustroju wewnętrznym państwa, niemogło też zostać bez wpływu i w stosunkach zewnętrznych. Chcemy tu mówić o stosunku Korony Czeskiej do b. Rzeszy Niemieckiej a następnie do b. związku Niemieckiego.

Wielu nie zgłębiając rzeczy jak należy, ze związku jaki istniał między temi państwami, chcą warunkować niepodległość Królestwa Czeskiego. Moc jednak wydawania i zmieniania praw, utrzymywana przez tyle wieków przy sejmie; prawo wybierania króla do dziś zagwarantowane narodowi Czeskiemu sankcją pragmatyczną, dostatecznemi są dowodami przeciw podobnemu twierdzeniu. Ogólnie też prawie usurpowane prawo Cesarzów Rzymskich t. j. potwierdzanie wstępujących na tron Królów i książąt, w Czechach żadnego rzeczywistego nie miało znaczenia i w zupełności na wybór króla nie wpływało. Ztąd i najwięksi przeciwnicy historycznej samoistności Czech, w teorii nawet, nie czynią jęj zawisłą, od tego honorowego prawa prostej przemocy.

I w istocie stosunek jaki istniał kiedykolwiek między Czechami i Niemcami nie mógł być innym i niebył jak tylko stosunkiem, opartym na mocy układów międzynarodowych dwóch niezawisłych państw. Wszelkie w tym względzie wątpliwości, które^o niniejszem wyjaśnić postanowiliśmy, powstały głównie z dwóch przyczyn. Pierwszą z nich było zobowiązanie się S. Wacława Henrykowi I (928 r.) do płacenia Cesarzom rocznej daniny; drugą zaś jest nadanie Sobiesławowi dziedzicznej godności najwyższego podczaszego Rzeszy niemieckiej a zarazem i prawa głosowania na Cesarzów.

Co do zobowiązania się św. Wacława, takowe w niczem nie ograniczało niezawisłości Czech. Zobowiązanie to bowiem nie płynęło z stosunku lenniczego lub poddańczego, lecz z obopólnej ugody. Sw. Wacław przez słabość i zbytnią miłość pokoju, pragnąc uzyskać pomoc niemiecką przeciwko Węgrom, których sie najścia obawiał, z swęj strony zobowiązał się do składania rocznie cesarzom 120 wołów i 500 grzywien srebra. Sama ta zresztą danina usuwa wszelką wątpliwość co do samoistności Czech, ponieważ kraje, które były lennymi względem niemieckiej Rzeszy, takowej nigdy nie płaciły, w jakim to stosunku były Bawarya, Saksonia i t. d.

Co zaś do godności Kurfiršta niemieckiego, nadanego Sobiesławowi, ta również w niczem nie mogła być z ujmą niezawisłości królestwa Czeskiego. Godność tę Sobiesław otrzymał za udzieloną pomoc (1126) Cesarzowi Lotharowi przeciw Hohenstaufom. Wedle słów samego Cesarza Fryderyka godność ta była „nagrodą za znakomite usługi tak księcia samego, jak i wszystkich Czechów“ ²⁶⁾. I tu więc nie może być wątpliwem, że w nagrodę nie mogła być ograniczona niezawisłość narodu.

Jedno jest tu tylko do wyjaśnienia.

Korona Czeska była w posiadaniu licznych dóbr w Niemczech, które były lennemi względem Rzeszy; dalej urząd i godność każda w niemieckiej Rzeszy, nadawane były jako lenność téjże. Ztąd to królowie czescy tak wspomniane dobra koronne, jak osobistą godność kurfirstów, przyjmowali nieraz przy odpowiedniem, wedle feudalnych zwyczajów, obrzędzie.

Obrzęd ten, w prawdzie, miał miejsce tylko wtedy, kiedy dwór cesarski nie był więcej odległy od granic czeskich nad mil 15 (wedle przywilejów Fryderyka III.) pomijanym zaś był zupełnie, ile razy królowie czescy byli zarazem cesarzami niemieckimi. On to jednakże głównie rozpowszechnił mniemanie, że królowie czescy ziemie i Koronę Czeską dostawali jako lenności od cesarzów. O ile mniemanie podobne jest błędnem, dowodzą tego najlepiej dyplomy inwestytuarne i listy lennicze, jakie przy każdym udzielaniu lenności wydawane były, jakkolwiek z przyczyn dopiero wyłożonych, niewiele się ich przechowało. Wystarczą tu jednak słowa, chociażby samego dyplomu Fryderyka III. wydanego Władysławowi 1471 r. Tak w miejscu gdzie jest mowa o udzielaniu lenności, czytamy: *Das Churfürstenthum mit der Chur des Ertzchenkenamtes mitsampt den Grafschaften und allen Fürstenthümern e t. c. zu der Cron Böhmen gehörig...* O godności zatem królewskiej mowy tu być nie może. Że zaś znowu słowo „Churfürstenthum“ nie oznacza ziemi czeskiej a tylko samą godność przywiązaną wyłącznie do osoby króla, pokazuje się z przywileju tego

²⁶⁾ „Ob insignia ac devotionis tam ejus quam omnium, Boemorum merita“ str 23. Die staatsrechtlichen Verhältnisse Böhmens.... Leitomischl et Prag 1862 r.

cesarza, mianowicie ze słów: „und haben darumb... demselben unsern lieben Sohn und Oheim, dem König zu Boheimb auch des Churfürstenthumbs und Erteschenke ampts...”

Niemniej wyraźnym w tym względzie jest dyplom Karola V, dany Ferdynandowi I. (r. 1554), gdzie wyliczając szczegółowo lenności niemieckie — o ziemi czeskiej najmniejszej nie ma wzmianki. Widno ztąd oczywiście, że przez godność kurfirsta królowie czescy osobiście tylko stawali się wasalami Rzeszy ²⁷⁾. Popiera to jeszcze fakt następujący. Marja Teressa, pojawiając się za męża W. Ks. Toskańskiego, żądała ażeby mu godność kurfirsta przyznana była. Kurfirstowie zaś zważywszy, że godność ta była przywiązaną do osoby króla a nie do ziemi, której W. Ks. Toskański stał się współrządcą, postanowili większością głosów (r. 1741), że głos czeski wstrzymanym być musi, ponieważ króla czeskiego nie ma ²⁸⁾. Odtąd też królowie czescy godność najwyższego cześnika Rzeszy wypuścili z tytułu swego; odstępując je hrabiom na Althonie. Innyby zaś niezawodnie obrót rzeczy wzięły, gdyby po stronie kurfirstów słuszności nie było. Tak Władysława Polskiego, z obawy, by nie dał głosu Maksymiljanowi, nie wezwano do wyboru cesarza. Gdy ten jednakże upomniął się o prawa przywiązane do jego osoby, jako króla czeskiego, i nawet z tego powodu sprzymierzał się już z Węgrami; kurfirsti nie tylko usprawiedliwiali się przed nim z swego postąpienia, ale zobowiązali się, iż w razie gdyby coś podobnego kiedykolwiek stać się miało, to każdy z nich zapłaci królowi czeskiemu po 500 grzywien ²⁹⁾.

Tak też ani danina św. Wacława, ani godność kurfirsta, w nagrodę królom nadana, ani ograniczały ani ograniczać mogły niezawisłości Czech. Najwyższym zresztą dowodem w tym względzie być musi to, że Czesi nie byli nigdy obowiązani względem Rzeszy do służby wojskowej, że nie podlegali jej najwyższemu sądowi, że nie płacili żadnych podatków obowiązujących kurfirstwa niemieckie. W końcu jakieśmy to już

²⁷⁾ Patrz bliżej „Die Staats. Verhält. Böhm.“ str 45—49.

²⁸⁾ Tamże, str. 55.)

²⁹⁾ Cechy. Zeme i Narod. (Praga. 1863, str. 323.

na początku powiedzieli, że wybór króla zawsze samodzielnie i prawnomocnie przez naród był dokonywany. A jeśli kiedy, w którymkolwiek z tych podstawowych warunków niezawisłości, prawa Czech naruszone zostały, było to tylko chwilowem nadużyciem strony silniejszej, wywołanem najczęściej wewnętrznymi rozterkami ambitnych kandydatów korony. Prawny między-państwowy stosunek królestwa czeskiego do Rzeszy, ostatecznie zawsze zwyciężył, bo też go niejednokrotnie, nie już naród sam, ale liczni, i niemieckiego rodu jego królowie, statecznie bronić potrafili.

Brzetysław I. (r. 1039), był pierwszym co dzielnie i jasno wypowiedział się we względzie wzajemnego stosunku Czech i Niemiec. Przyjmując zobowiązania św. Wacława co do rocznej daniny i nie występowania zbrojnego przeciw Rzeszy, otwarcie wypowiedział Henrykowi III, iż raczej zdecydowałby się co odstąpić, aniżeli poddać się w nowe jarzmo niemieckie. Popierając zaś siłą moc oświadczenia swego, zbroił do walki naród — i wiązał się w przymierze z królem węgierskim ³⁰⁾.

W sto lat następnie, kiedy cesarz Lothar nieprawnie chciał się mieszać do spraw wewnętrznych czeskiego państwa, a to z powodu mniemanej uzurpacji korony przez Sobiesława; tenże podobnie jak Brzetysław oświadczył przed Rzeszą „że wybór księcia czeskiego nigdy zawisłym nie był od woli cesarza, a od narodu Czeskiego, i że z téj przyczyny, raczej chcę paść dla sprawiedliwości, niżeliby kiedykolwiek miał przyzwolić na niesprawiedliwe rozkazy.“ Tą razą walka rzeczywiście wybuchła. Lothar zwyciężony pod Chlumcem zawiera pokój, mocą którego Sobiesław potwierdzonym na tronie, a prawo wolnego wyboru książąt czeskich ostatecznie uznanem zostaje w imieniu cesarzów ³¹⁾.

Moc jednak tak niewątpliwego międzynarodowego aktu, z całym bezwstydem zgwałconą była przez cesarza Fryderyka Barbarossę († 1190 r.) Wprowadzając siekiery katowskie do sejmowej sali, grożąc zebrany czeskim panom śmiercią, narzuca im na tron księcia Fryderyka, a tworząc z Morawy „margrabstwo niemieckie,“ oddaje je Konradowi Otto ³²⁾.

³⁰⁾ Palacky, I, 1. str. 307.

³¹⁾ Script: rer. bohem. I. 290.

³²⁾ Palacky, I. 2. str. 84.

Stosunek ten wszakże wkrótce sam Fryderyk zmienia. Zwy-
ciężywszy Konrada Otto pod Lodenicami zmusza go do zrze-
czenia się tytułu margrabięgo, czem i niezawisłość Morawy od
Rzeszy na nowo zapewnioną zostaje.

Za Henryka IV. († 1197 r.) przemoc i gorszące kupczenie
cesarzów dosięgło szczytu. Płacącemu 6,000 grzywien srebra Hen-
ryk zapewniał Koronę Czeską. Nieszczęśliwe współubieganie się
biskupa Pragskiego Brzetysława z Przemysławem Otoka-
rem niejako uprawniało krzyczące nadużycia przemocy. Po śmierci
dopiero pierwszego, Władysław II. dobrowolnem ustąpieniem tronu
Przemysławowi (umową 6 Grudnia 1197 r.) położył koniec szkara-
dnemu kupczeniu i przyczynił się do podniesienia mocy czeskiego
narodu. Za panowania Przemysława, Czesi nie tylko ponownie
uzyskali uznanie swego prawnego stosunku do Rzeszy, ustanowio-
nego pokojem Chlumeckim; ale cesarz Fryderyk II. (r. 1212)
jeszcze go bardziej samoistnym uczynił. Tak zrzekając się wszel-
kiego mieszania, lub decydowania o wyborze króla—i zostawiając
tylko sobie prawo potwierdzania, uwolnił zarazem od wszelkiej
opłaty, jaką w tym razie od książąt niemieckich cesarze zwy-
czajne odbierali. Dalej, zrzekł się prawa udzielania inwestytury
biskupom czeskim, czem i tu położył koniec bezpośredniemu sto-
sunkowi z Rzeszą niemiecką. Królowie czescy nie byli odtąd obo-
wiązani udawać się na sejm Rzeszy, jeśli tenże nie był zwołany
do Norymberki lub Bamberki a w pewnych wypadkach do Merse-
burki; chociaż i w tym razie udawać się tam mieli nie w spra-
wach swego kraju, lecz żeby tam spełniać urząd i prawa przy-
wiązane do godności kurfirsta. W końcu zostawiono królom do
woli w miejsce wyprawiania do Rzymu 300 zbrojnych jeźdźców—
płacić tylko 300 grzywien srebra ³³⁾.

Przywileje Fryderyka II. stały się podstawą tak zwanój
złotój Bulli niemieckiej (r. 1355). Cesarz Karol IV. jako król
czeski, troskliwy o niezawisłość swego królestwa, wydaniem tego
pamiętnego aktu, utwierdza już prawem Rzeszę obowiązują-
cem ten starożytny stosunek obu państw, rozszerzając go jeszcze
do Szląska i Łużyc, które w zupełności wcielił do korony czeskiej.
Na tem miejscu wypada nam przypomnieć, iż danina św. Wacława

³³⁾ P. Cechy. Zeme i Narod. str. 321.

wynosiła 120 wołów i 500 grzywien rocznie. Zamiana takowej na 300 zbrojnych jeźdźców, stała się r. 1081, za Henryka IV.

Królowie czescy do służby wojennej względem Rzeszy obowiązani nie byli. Wiele razy zbrojnie pomagali cesarzom, było to tylko skutkiem dobrowolnych i doraźnych układów, które jako takie wspierały się na zapewnieniu wzajemnych korzyści. Tak za pomoc udzieloną Henrykowi IV, Władysław II. otrzymał godność królewską, jako też Górne Łużyce. Dotychczasowa zaś danina św. Wacława, zmniejszoną została na wspomniane dostarczanie 300 jeźdźców (r. 1081). Tym samym sposobem za Jerzego Podjebradzkiego (r. 1462), za pomoc udzieloną Fryderykowi III. przeciw Wiedeńczykom, o połowę jeszcze daninę tę zmniejszono, t. j. na 150 grzywien srebra lub 150 jeźdźców zbrojnych ³⁴⁾.

Niezawisłość Czech pod względem sądowniczym nie mniej niewątpliwymi faktami poprzeć się daje.

Złota Bulla powiada: iż Czesi podług swego domowego prawa sądzeni tylko być powinni, które to prawo zabrania stawiania Czechów przed obcymi sądami.

Mocą znów umowy uzyskaną przez Jerzego Podjebradzkiego (r. 1462), Fryderyk III, przyznając, iż cesarze nie mają prawa mieszać się do spraw wewnętrznych, zrzeka się ostatecznie w imieniu swem i swych następców, wszelkiego wpływu na sądownictwo, a zarazem zobowiązuje, iż cesarze nie będą nigdy narzucać tak zwanych „kapitańców“ ³⁵⁾.

Ferdynand I. zaś—pragnąc usunąć najmniejsze nawet pozory, jakiejś zawisłości Czech od Rzeszy niemieckiej, zabrania już nawet wszelkiego odwoływania się do Magdeburgskiego sądu, chociaż apelacje te były tylko dobrowolnemi ³⁶⁾.

W téj też myśli uczyniona była deklaracja Leopolda I, (1681) dotycząca tak zwanych notariuszów. Notariusze ci byli to specjaliści wysłańcy cesarscy przy sądach krajów niemieckich. Mieli oni prawo wdawać się w działania sądów, a nawet i wykonywać pewne regalia: w Czechach, gdzie z mocy ich niezawisłości od Rzeszy, cesarzom nawet, podobne prawa nie przysłu-

³⁴⁾ Tamże, str. 318 i 323.

³⁵⁾ Die Staats. Verhält. Böhm. str. 37.

³⁶⁾ Tamże, str. 41.

giwały, notariusze do sądów nie byli przypuszczani i wszelka prawomocność im była zaprzeczana. Utwierdza to ostatecznie wspomniana deklaracja, którą Józef I. w całej obszerności potwierdził.

Dla zupełniejszego w końcu rozjaśnienia, podstawowych warunków niezawisłości czeskiej, niezmiernej wagi jest wystąpienie Ferdynanda I. przeciwko nieprawym pretensjom Rzeszy. Sejm Augsburski (r. 1548) postanowił, by Czesi na równi z innemi państwami niemieckimi płacili podatki na korzyść Rzeszy. Ferdynand I. niepodejrzany pod względem prawdziwych czeskich skłonności, w obec jednak tak krzyczących i powtarzających się zamachów na niepodległość królestwa czeskiego, z całą siłą w imię prawdy, historii i sprawiedliwości, wystąpił przeciw niemieckiej Rzeszy. Wykazując też „że Czechy do Rzeszy niemieckiej wcielonymi nie były, że względem tejże nie są związanemi stosunkiem lenniczym, któremu podlegają tylko niektóre dobra, położone w niemieckich krajach a do korony czeskiej należące; że królowie czescy na komicia wzywani nie bywają, że tam nie mają ani swego miejsca ani głosu; że kraj Czeski nie podlega ani opiece ani protektoratowi ani prawom i ustawom Rzeszy, w końcu, że Czechy do żadnego państwa niemieckiego nie należą; z tych tedy wszystkich powodów nie mogą być przymuszeni do podatków dla Rzeszy“³⁷⁾.

Takim to rzeczywiście był stosunek prawny dwóch niezawisłych państw Czech i Niemiec. Zwyciężał on zawsze, kiedy przemoc chociaż pozorem praw zasłonić się usiłowała. Przetrwał on też w swęj mocy tak w obec readmissy Józefa I. z 1708 r. jak niemniej w obec przystąpienia Franciszka I. do związku niemieckiego.

Wspomniana bowiem readmisse nie jest niczem innem jak międzynarodowym układem dwóch niezależnych państw. Układ ten zobowiązując Józefa I. do płacenia tak zwanego reichsanschlag a prócz tego, podobnie do innych kurfirstów, do składania 300 zł. na sąd cesarski, w zamian zaś za to zapewnia dla królestwa czeskiego obronę Rzeszy w czasie potrzeby — z tem wyraźnie zastrzeżeniem, że umowa ta nie ma być na szkodę

³⁷⁾ Golda'st. Wyciąg z akt Augsburskiego sejmu, str. 265.

jakichkolwiek praw, przywilejów i swobód Królestwa Czeskiego. Siły też zastrzeżenia tego nie zmniejsza przyrzeczona opłata na sąd cesarski, gdyż privilegia fori wyraźnie wymówionem było.

Co do przyłączenia samowolnego Czech do b. związku niemieckiego, takowe powtarzamy również, ani osłabić ani negować nie może mocy starożytnego prawnego stosunku, obu tych państw. Kiedy na miejsce dawniejszój Rzeszy niemieckiej, kongres wiedeński, tworzył tak zwany Niemiecki Bund, król pruski i cesarz austriacki przystąpić doń mieli z krajami „oddawna do Rzeszy niemieckiej należącymi“³⁸⁾. Przyłączenie Czech do związku było wbrew literze samego aktu, tworzącego ten związek, Czechy bowiem nie tylko że oddawna do całej Rzeszy, ale nigdy i do żadnego kraju niemieckiego nie należały. Było ono wbrew przysięgi królewskiej, która znów nie już całego kraju do obcego państwa wcielać nie pozwala, ale wyraźnie króla zobowiązuje, „że od królestwa swego Czeskiego niczego w ręce cudze nie odda.“ Było ono w końcu wbrew Patentowi czyli prawu pragmatycznemu, wydanemu przez tegoż samego Franciszka I. na dniu 1 Sierpnia 1804 r. Patentem tym przyjmując dziedziczny tytuł cesarza austriackiego dla „wielkich i ludnych państw, zawierających tak drogie królestwa i niezawisłe księstwa,“ Franciszek zarazem, wszystkim tym królestwom i krajom, ich dotychczasowe tytuły, ustawy i przywileje na przyszłość niezmiennie zachowywać zapewnia. „Wszystkie królestwa i inne państwa jego, mają zachować swoje imię i stan — a ziemie, które z niemiecką Rzeszą były w jakim stosunku, mają stosunek ten i stan zachować bez zmiany starych układów i przywilejów swych. Koronacja też na króla Węgierskiego i Czeskiego, ma się również jak dotąd bez zmiany zachowywać.“

Jakim zaś był ten stosunek Czechów do Niemiec—wedle starych układów i przywilei, to przytoczone w ciągu pracy, wszystkie głównejsze jego momenta, niewątpliwemi zdaje się są tu wskazówkami. Gdybyśmy zresztą wszystkie je zatracili—gdyby możebnem było zatrzeć bez śladu pamięć czeskich dziejów,

³⁸⁾ „Pour toutes celles de leurs possessions, qui ont anciennement appartenu à l'Empire Germanique. S. Act. LIII. Kongr. Akt.

to jedno przypomniane oświadczenie Ferdynanda I. w sprawie niezawisłości Czech od Niemiec, wystarczającym być by musiało. Bo tego jednego chociaż „potomność nigdy zapomnieć nie potrafi: czem byli Ferdynandowie dla Czeskiego narodu!

Prawny, dziejowy, międzynarodowy stosunek Królestwa Czeskiego do Rzeszy — nie był zmienionym nawet readmissą Józefa I. Nikt bez przyzwolenia Sejmu zmienić go nie mógł prawnomocnie. Sejm nigdy nie potwierdził przyłączenia Czech do Niemieckiego związku!

IV.

Ziemie Korony Czeskiej.

Czechy jako państwo — po raz pierwszy występują około roku 627. Granice ich na południu sięgały aż do Alp (styryjskich); na wschodzie ku Tatrom; od północy ku rzece Sprewie i Havole, od zachodu też przechodziły po za granicę dzisiejszych Czech.

Założycielem tego państwa był Samo, któremu (r. 630) poddali się jeszcze Serbowie, mieszkający między Labą (Elbą) i Salą. Po śmierci Samo — państwo Czeskie po części się rozpadło. W roku 890 weszło w skład Wielkiej Rzeszy Morawskiej. Po upadku zaś państwa Wielko-Morawskiego około r. 907 zachodnia część jego t. j. mniej więcej dzisiejsze Margrabstwo przypadło znów do Czech. Wschodnią część Morawy Bolesław I. odebrał od Węgrów (r. 953) nawet wraz z ziemią słowacką między Dunajem i Tatrami, aż po górę Matrę.

Za Bolesława II. (r. 967) przypada drugi moment, pod względem rozwoju terytorjalnej wielkości Czech. Granice ich rozszerzone zostały od strony wschodniej i północno-wschodniej. Tu rzeki Stryj tam Bugu dosięgają. Od zachodu zaś posuwają się ku Odrze aż do Wrocławia i Głogowa. Wkrótce potem (r. 999) wszystkie te ziemie a nawet Morawę i Czechy Bolesław Chrobry (r. 1003—4) łączy z krajami Korony Polskiej a tak dwa bratnie narody po raz pierwszy państwową tworzą całość.

Po ustąpieniu Chrobrego, Jaromir panował tylko w Czechach. Brzetysław odebrał ponownie od Węgier Morawę, która też od roku 1028 pozostawała w nierozzerwalnym związku z Czechami, wyjąwszy krótkich przerw od 1278—1283 r. a następnie od 1468—1490 r. Na pierwszych lat pięć Morawa dostała się w ręce Rudolfa mocą umowy Czasławskiej, a to po śmierci Otokara. W r. 1468 zaś Maciej król węgierski—zdobył siłą Morawę, Szląsk i Łużyce, które też były w jego posiadaniu aż do r. 1490.

Górne Łużyce zwrócone zostały Czechom r. 1076 za Władysława II, który też część ich południową bezpośrednio wcielił do czeskiego państwa ³⁹⁾ pod nazwiskiem „zahvozdi“

Przemysław Otokar II. uczynił Czechy jednym z największych państw w północnej Europie. Jest to też trzeci moment w rozwoju ich terytorjalnej wielkości.

Król ten panował nad Styryją (r. 1260) Korutanami, Krainą, Sławonią, częścią Friulską, aż do Pordenone (r. 1262). Miasta włoskie jako to: Weronę, Treviso, Feltre i inne pod jego obronę się udawały.

W skutek pokoju wiedeńskiego 1276 r. nowo nabyte ziemie Otokar odstępuje Rudolfowi, sam zaś zostaje na nowo przy ziemi Czesko-Morawskiej.

Dnia 10 Stycznia 1289 r. Kazimierz książę Opolski poddaje się zwierzchnictwu Czeskiego państwa.

Książęta Raciborski, Bytomski i Cieszyński zwierzchnictwo to również uznają za Wacława II. Za tegoż króla (r. 1300) ziemie Polska i Czeska po raz wtóry złączonemi były, a epoka jego panowania jest czwartym momentem w rozwoju wielkości państwowój Czech.

Cały Szląsk dopiero r. 1335 d. 24 Sierpnia z pod panowania polskiego przechodzi pod władzę królów czeskich.

Dolne Łużyce przypadają im 28 Lipca 1368 r. po śmierci Bolka ks. Swidnickiego. Czechy, Morawa, Szląsk i Łużyce, złączone ostatecznie w jedną całość przez Karola IV, przyjmują odtąd stałą nazwę Korony Czeskiej.

³⁹⁾ Pierwotnie wraz z częścią Misznii, mianowicie okolic Drezna otrzymał je Władysław za pomoc udzieloną Henrykowi IV. 1075 r.

Król ten nabywszy mnóstwo małych państw, dóbr i zamków położonych we Francji, Niemczech i innych krajach, dał znów początek tak zwanym niemieckim lennościom korony czeskiej ⁴⁰⁾.

Za Karola IV. widzimy też piąty i najważniejszy moment jej państwowego rozwoju. On to ostatecznie utwierdzając i zapewniając całość korony czeskiej, utwierdził nadewszystko te przyrodzone granice, w których naród Czech i Morawy przez wieki kształcił i rozwijał swą jedność i wcielał myśl swych przeznaczeń. Wtym stanie rzeczy powołany na tron dom Habsburgski całość tę utrzymywać i szanować nadal poprzysiągł.

Marja Teresa (r. 1745) ustąpić wprawdzie musiała Fryderykowi II. większą część Szląska; ustąpienie to jednak już z swęj natury, sprowadzone być musi do miary aktów sankcjonujących rozbiór Polski.

Co do Łużyc, które Ferdynand II. za pomoc mu udzieloną przeciw Czechom, oddał w zastaw Janowi Jerzemu Kurfirstowi Saskiemu (r. 1620), a na mocy pokoju 30 Maja 1635 r. pragskiego dał mu je w dziedzictwo, te i do dziś jeszcze, nawet prawem traktatowem, w związku z koroną Czeską zostają. Mocą bowiem wspomnionego układu, po wymarcu panującego tam rodu, Korona Czeska, za sumę, za którą ta ziemia była zastawiona, ma prawo napowrót odkupić ⁴¹⁾. Umowa dopełniająca je 14 Kwietnia 1636 r. (Traditions-recess) zastrzega jeszcze całość i nierozdzielność Łużyc.

Jakkolwiek zaś Art. XV i XVI aktu Wiedeńskiego kongresu, zmusił Saksonją, między innemi, do odstąpienia Prusom Dolnych i części Górnych Łużyc, artykuł jednak XVIII. tegoż samego aktu zapewnia zwrot ich Koronie Czeskiej, na wypadek wymarcia panującej rodziny pruskiej.

Tak więc i na mocy aktów, nie ku pomyślności pono

⁴⁰⁾ Lenności tych Korona Czeska posiadała przeszło 250, w których liczbie było także burgrabstwo Norymberskie, kolebka dzisiejszych królów Pruskich.

W skutek następnych umów jak w Campo-Formio (r. 1797), Luneville (r. 1801), Presburgu (r. 1805), Wiedniu (r. 1809), i ztąd powstałej puryfikacji kraju, Korona Czeska straciła swe lenności w zachodniej części Niemiec. Akt zaś Kongresu Wiedeńskiego, 9 Czerwca 1815 r. wszystkie je ostatecznie oddaje na korzyść miejscowych panujących

⁴¹⁾ 72 ton złota równe 2,700,000 Zł. w. au.

Korony Czeskiej spisanych, zapewnioną jest jednakże jedność ziem ją składających. Chowa ją też naród do dziś w swem sercu, jak i w przeszłości strzedz ją i bronić umiał.

Z szeregu wiekowych świadectw, przytoczymy tu kilka, chociażby dla samego przeciwstawienia czasów, zawsze jednakiej i silnej narodowej unii. Dopełnijmy i tu tej myśli, która w wykazywaniu ciągłości praw nam przewodniczyła.

Gdy w skutek przekonań religijnych, ciągle spodziewać się było można nowych niebezpieczeństw i prześladowań w Czechach, w dniu 8 Lipca 1609 r. stany morawskie wysyłają list do stanów czeskich, w którym między innemi czytamy:

„I będąc tego dobrze świadomi, jako wedle starodawnych umów i zobowiązań sławnego królestwa Czeskiego i Margrabstwa Morawskiego, najprzedniejszej części tego królestwa, jedni drugim, przeciw każdemu nieprzyjacielowi winniśmy pomagać i siebie nigdy w niczem co jest słusznem i sprawiedliwym nieopuszczać. A także iż chociaż przez J. C. Moś od pewnych zawisłości uwolnieni zostaliśmy, jednakże, od Królestwa Czeskiego jako Korony, z którą od dawnych lat złączeni jesteśmy, nigdyśmy się nie oderwali“.... Dla tego stany morawskie upewniają o jednej zawsze gotowości bronienia Czech przeciw wszelkim nieprzyjaciolom, i że zawsze i w każdej doli, przy ich boku stać będą.

List ten podpisanym był i przez Kardynała Biskupa Ołomunieckiego. Gdy znowu w r. 1611, wojsko arcyksięcia, a zarazem Biskupa Leopolda, niespodziewanie do Czech wkroczyło, stany morawskie na pierwszą wieść o tem, wysyłają zbrojną pomoc w ludziach i tak jednocześnie piszą do stanów czeskich:

„Uznając swą powinność, nagłą potrzebę i niebezpieczeństwo tak dla Królestwa Czeskiego jak i ziem z niem złączonych — i zważając co na zachowaniu całości tego królestwa z temi ziemiami zależy, pomni przytem pomocy od was doznanej i pragnąc okazać wam czynem wierność swą, nieczekając na drugie zawiadomienie, lud swój zbrojny, dla skuteczniejszej obrony przeciw nieprzyjaciolom posłaliśmy... a obok was jako szczególnie miłym nam panom braciom, stryjom, wujom, szwagrom i przyjaciolom, w każdej chwili gotowi stoimy“. (Dan w mieście Brnie 28 Lutego 1611 r.).

Tak też, kiedy przez ciąg tego ciężkiego lata, bracia jednę ziemi nieraz dzieleni byli, natychmiast po uspokojeniu się kraju, to jest jeszcze r. 1611 zwołany był do Pragi sejm przez Cesarza Macieja, by na nowo w duchu dziejów i pragnień narodu, jedność i całość korony utrwaloną była.

To przeszłość — a dzisiaj?

W łaźni św. Wacławskiej w Pradze, 11 Marca 1848 r. przedstawiciele Czech spisując żądania narodu, dopominają się przede wszystkim złączenia a zarazem zwołania Jeneralnego Sejmu dla ziem korony Czeskiej.

W 1866 r. zaledwie ucichła wrzawa wojenna, której ofiarą stały się czeskie łany, wznosi się nad nimi doniosły głos, „który świadomy znaczenia ziem korony Czeskiej, nie może znieść by takowe były mieszane pomiędzy małe „erblandy“ i dla tego dopominać się musi, by złączone zostały w jedną widzialną całość“ ⁴²⁾.

Gdy znów z mocy patentu styczniowego, liczne ludy Austrii szukają reprezentantów swych, którzyby „prawne ich roszczenia“ podnieść i bronić śmiało potrafili, oto jaki sztandar wywiesza odwieczna družka Czech, Morawa?

„Nasz najzupełniejszy, niczem nieograniczony samorząd zapewnionym nam jest, w Koronie św. Wacława. Dopóki prawny stosunek korony Czeskiej do całej monarchji zachowywanym będzie bez zmiany, dotąd zadość uczynionem być musi samorządowi Morawy w tym stopniu, w jakim ją ojcowie nasi na sejmach Morawskich zapewnili, bronili i nam przekazali“ ⁴³⁾.

⁴²⁾ Wyjątek z oświadczenia Reprezentacji Okręgu Bialskiego z dnia 2 Sierpnia 1866 r. w którym między innemi powiedziano: że Czechy dotąd zadowoleni nie będą, dopokąd nie będą rządzeni z Pragi, dla czego też żądać muszą odpowiedzialnej krajowej władzy, że niezbędnem jest, aby naród miał wpływ na wypowiedanie i prowadzenie wojny, dla czego też żądają, zwołania generalnego sejmu Korony Czeskiej z prawem powoływania wojska i oznaczania podatków. Oświadczenie okręgu Bialskiego w całości lub części przez inne okręgi Czech powtórzone było.

⁴³⁾ Całość i niezawisłość Korony Czeskiej cios stanowczy otrzymała dopiero za Marji Teresy zniesieniem Kancelarji Czeskiej w Wiedniu (1749 r.) a jeszcze bardziej utworzeniem tak nazwanej „złączonej czesko-rakuskiej nadwornej Kancelarji“ (1754) r.

“Morawa i Szląsk nie są w koronie Czeskiej krajami podległymi ale równo uprawnionymi z Czechami i posiadającymi od dawna swe prawodawcze Sejmy.

“Żaden wymiar prawa jakiby nam dać mogła cała Rakuska monarchia, niebyłby w stanie wyrownać temu, jaki znajdujemy w koronie Czeskiej.

“Zaiste w dniu, w którymbyśmy własnowolnie stargali węzeł ś-to Wacławskiej korony, postawilibyśmy krzyż na grobie narodu naszego; albowiem pod świętą tylko zasłoną korony śgo Wacława naród nasz jest wolnym i zjednoczonym. Rozrywając go własnowolnie, gdyż nikt bez woli naszej uczynić tego nie może, pozbawiamy się pewnej podstawy i wystawieni zostajemy na zalew sąsiedniego plemienia.

“Dla tego bracia wysoko wznosmy prawo Czesko-Morawskiego państwa i niech ten tylko będzie naszym mężem zaufania, kto to dwoje dziedzictwo nasze i te dwie rękojmie przyszłości naszej, zawsze pospołu a nigdy jednej bez drugiej bronić chce i bronić będzie“.

Niezagasłem więc zostało to przeświadczenie o narodowej jedności, które jeszcze 1526 r. w liczbie artykułów przedstawionych do potwierdzenia Ferdynandowi I. i następujący za prawo podyktowało ⁴⁴⁾:

„Jeśliby ktokolwiek nielegalnie chciał nasze prawa znosić lub kazić, wtedy obowiązani jesteśmy wszyscy obok siebie stać i nieopuszczać się, a tego niecierpieć, i w tem wszystkim wedle tych kar, jak która jest postanowiona, postąpić“.

I my też na powyższem przytoczeniu, zakończymy pracę swą.

Broniąc praw korony Czeskiej w granicach Czech, Morawy i Szląską, mieliśmy na uwadze podniesienie tych wszystkich momentów, w imie których naród Czeski ma prawo z całą siłą dopominać się i bronić ich niezawisłości historycznej. Jako ziemie korony Czeskiej weszły one w ugodny związek z Rakuskim domem. Jako takie więc, w obec wygłoszonego historycznego prawa, muszą się spodziewać niewątpliwego zadość

⁴⁴⁾ Na dniu 25 Października 1526 roku, Sejm postanowił 8 artykułów, z jakimi posłowie udali się do Arcy-księcia Ferdynanda, i od potwierdzenia których, zawiśła moc wyboru jego na króla. Artykuł przytoczony jest z porządku 7.

uczynienia potrzebom najszerzego samorządu, a ztąd i prawom ich narodowości. Na téj li tylko drodze wyrwanemi być mogą dzisiaj—z nieprawego a szkodliwego odosobniania, które jako w Szląsku prowadzi tylko do przewagi obcego plemienia. Pominęliśmy dla tego wszelkie międzynarodowe wątpliwości, jakie wszystkim sąsiadnim sobie krajom są wspólne, a które między Polską i Czechami, na téj właśnie Szląskiej ziemi nieraz grunt znalazły. Społem wołamy o sprawiedliwość dla narodów naszych; nie godzi się więc powątpiewać, byśmy w danym razie słusznym wzajemnym wymaganiom zadość uczynić niepotrafili. Zresztą nie ku rozdziałowi pono zdążamy.

V.

Koronacja Królów Czeskich i Korona św. Wacława.

Poznaliśmy jaką moc nadaje Ustawa Krajowa obrzędowi koronacyjnemu.

Niejednokrotnie w ciągu pracy widzieliśmy, jaki w publicznych aktach kładziony był nacisk na proste słowo „Koronowany“⁴⁵⁾. Ztąd to w Czechach — mimo różnych kolei, jakim one podlegały, obrzęd koronacyjny, przez wszystkich panujących troskliwie był zachowywanym—gdy ostatecznie Patent pragmatyczny (r. 1804) prawnie i uroczyscie — niezmiennosć jego zapewnia, w imieniu panującego Domu. Gwoli czemu też, jak i zapewnionéj historycznéj odrębności i niezawisłości Czech i Węgier, Ferdynand pierwszy, jako cesarz austriacki na króla obu rzeczonych ziem koronowanym był (r. 1836), jako Ferdynand piąty.

Od ustanowienia przez Otokara prawa pierworodztwa, jedynym tu wyjątkiem jest cesarz Józef II. (1780—90), który zamierzywszy znieść zupełnie niezawisłość Czech i innych krajów

⁴⁵⁾ Patrz stronnice: 8, 13, 18.

koronnych, z umysłu koronować się nie dał. Józef I. wprawdzie również koronowanym nie był, od zamiaru jednak koronacji nigdy nie ustąpił; odkładał ją tylko do czasu rozwiązania trudnych okoliczności, w jakich przez ciąg krótkiego swego panowania ciągle się znajdował (r. 1705—11).

Obrzęd koronacyjny w duchu krajowej Ustawy dokonywanym był zaraz po wstąpieniu na tron. Uchylił się od tego znowu jedynie Karol VI, będąc koronowanym dopiero w dwunastym roku swego panowania.

Przy koronacji, prócz pomazania kościelnego i przysięgi którąśmy na właściwym miejscu przytoczyli, król Czeski opasywanym bywa mieczem św. Wacława na znak, iż bronić będzie powierzone sobie królestwo. Po dokonanych obrzędzie, mieczem tym pasuje król na Rycerzy św. Wacława kilku najzasłużeńszych ojczyźnie obywateli

Szczegółowy porządek koronacji, przepisany został dla królów czeskich przez Karola IV.⁴⁶⁾ Wedle tegoż przed rozpoczęciem właściwego obrzędu, arcybiskup Pragski podniesionym głosem pyta się stojącego przy tronie króla:

— Czy chcesz świętą wiarę, przez świętych mężów nadaną utrzymywać i czynami sprawiedliwymi popierać?

— Chcę—król odpowiada.

— Czy chcesz to królestwo od Boga powierzone bronić i sądzić wedle sprawiedliwości swych ojców?

— Przysięgam.

Wtedy arcybiskup odzywa się do ludu:

— Czy chcecież także wy N. księciu i rządcy poddać się—jego królestwo wzmocnić niezlomną wiarą, a rozkazom jego być posłusznym.

— Chcemy.

Potem następuje porządek właściwej koronacji ⁴⁶⁾.

Prócz miecza — do insygnii królów Czeskich należy: jabłko, pierścień, berło i korona św. Wacława.

Jakkolwiek św. Wacław nie był królem, a tylko księciem Czeskim, naród jednakże uważał go zawsze za jedynego prawego „dziedzica i pana królestwa Czeskiego,” koronę od wie-

⁴⁶⁾ Patrz: *Nastoleni knížat, Obrazy Života*, r. 1861, str. 223.

ków składał na jego św. Głowie i Jego zwał ją imieniem. Przez długi czas nawet na monetach czeskich w miejsce wizerunku panującego króla, wybijano obraz św. Wacława ⁴⁷⁾.

Jak też za Jana-Kazimierza naród Polski z upoważnienia Kościoła ogłasza Marię — Polskiej Korony Królową; podobnie za Karola IV. tę odwieczną tradycję czeskiego narodu — uświęca Kościół wydaniem Bulli Klemensa VI, d. 6 Maja 1346 roku.

Jan Luksemburski zmarnowawszy wiele dóbr krajowych, sięgnął w końcu po drogie klejnoty koronne, i sprzedał je czy zastawił. Karol IV, podówczas jeszcze margrabia Morawski, pragnąc już wtedy służyć pocziwie swemu narodowi, uczynioną mu przez ojca krzywdę natychmiast wynagrodził, i nowe a drogocenne klejnoty zgotować kazał (r. 1345) ⁴⁸⁾. Znając zaś i szanując moc narodowej tradycji, ofiarowuje je znowu „Patronowi czeskiej ziemi,” a chcąc zabezpieczyć, by z głowy św. Wacława nikt więcej zdjąć się jój nie poważył, przedstawia pobożną tradycję narodu czeskiego wspomnianemu wyżej Papieżowi — w skutek czego wydana została następująca Bulla:

„Klemens, Biskup, sługa sług bożych, ku wiecznej pamięci najjaśniejszych osób. Na prośby tych, którzy pragną czcić świętych, obowiązani jesteśmy i chcemy być przychylnymi.“

„Przedstawiono nam, przez miłego urodzonego męża Karola margrabię Morawskiego, pierworodnego, najmilszego w Bogu Syna, najjaśniejszego króla Czeskiego — prośbę taką: że on przez nabożeństwo i przez cześć św. Wacława, niegdyś księcia Czeskiego, sprawił znowu jakąś dość drogą koronę królewską, i tę na głowę rzeczzonego świętego, którego ciało spoczywa w Pragskim kościele, złożył — i kazał w tejsze myśli postanowić, ażeby z głowy jego nie była zdjęta, jedynie tylko, gdyby król czeski miał być koronowanym, albo w skutek innój uroczystości, przy którejby korony królewskiej zwyczaj wymagał; jak to gdyby się w mieście lub przedmieściu Pragi co uroczyste święcić miało;

⁴⁷⁾ Wybijanie czeskiej monety ze strony panującego domu, wyraźnie zapewnił Ferdynand I. aktem swym z d. 15 Grudnia 1526, Maciej II. potwierdził je również aktem z r. 1611 w piątek po Bożem Ciele.

⁴⁸⁾ Liczba drogich kamieni w samej koronie wynosi 111, wiele z nich ma należeć do dawniej sto-Wacławskiej, które Karol w części odebrać potrafił przy wielkiem staraniu.

w skutek to której przyczyny, słusznem jest, by korona była brana przez królów, jednakże z tym obowiązkiem, żeby zaraz w dniu téj koronacji lub takiego święta włożoną była na nowo na głowę błogosławionego św. Wacława, i tak tenże margrabia obawiając się, iżby kto, w skutek wielkiej drogości téj korony, lub z innéj jakiej przyczyny, inaczej się jęj użyć nie ważył, prosił nas pokornie, abyśmy ku temu potrzebną radę i zabezpieczenie dać raczyli.“

„I dla tego — będąc skłonni na pokorne prośby tego margrabi, mocą niniejszego aktu surowo zakazujemy: ani duchowny, ani świecki jakiegokolwiek byłby stanu lub godności, ażeby nieśmiał wyż rzeczoną koronę pod żadnym pozorem, wymyślonym czy rzeczywistym, ani odłużać, ani zastawiać; inaczej wszystkich i każdego, coby przeciw temu poważył się postąpić, pod wyrok kłáwty natychmiast oddać chcemy; której to kłáwty nikt aż do śmierci rozgrzeszyć nie może, ażeby tę koronę na głowę wyżéj wspomnianą na nowo położył.“

„I dla tego człowieku! nie dozwala się aktu tego naszego zakazu i woli zmieniać, lub temu się z jaką zdrożną śmiałością przeciwzić, a jeśliby się śmiał kto o to pokusić, w niełaskę Boga Wszechmogącego i świętych Piotra i Pawła apostołów jego, wiedź że upadnie.

Dan w Avignonie, czwartego roku papieztwa naszego“ ⁴⁹⁾.

Dla uchronienia w razie niebezpieczeństwa tak drogich klejnotów koronnych, Karol IV. zbudował wspaniały obronny zamek, Karłowym-tynem (Karlstein) nazwany (r. 1348—1357).

Wewnątrz zamku w wysokiej wieży urządzoną została kaplica św. Krzyża, w której składane były klejnoty koronne.

Dwóch burgrabiów i dwudziestu dwóch obywateli przeznaczonych było do ich strzeżenia.

W przysiędze jaką ci stróże korony składali, czytamy między innymi:

„Jeżeliby Pan Bóg na J. K. Mość śmierć dopuścić raczył i żeby J. K. M. bez potomstwa umarł, wtedy zamku Karłowego-tynu ani korony nie mamy nikomu wydawać, dopokądby panowie, rycerstwo, i cały kraj Czeski, jednomyślną wolą na króla

⁴⁹⁾ Patrz: Koruna svateho Václava w „Narodni Listy“ Nr. 24, 1866 r.

się nie zgodzili i takowego rzeczywiście wybrali—i sobie za Pana wzięli, tak jak to oddawna bywało—wedle obyczajów, praw i swobód królestwa czeskiego.

Gdybyśmy się zaś tak nie zachowali (czego Boże broń), czy to w części, czy w zupełności, to wyznajemy, iż uczynilibyśmy to przeciw własnej czci, cześć tę więc gardło i majątek, abyśmy stracili i ku nim nigdy wróceni nie byli ⁵⁰⁾.”

Wejście do kaplicy św. Krzyża było zamknięte czterema drzwiami, na 19 zamków, prócz tego jeszcze zapieczętowane.

W skutek tylko wyroku Sejmu, mogły być otwierane i to przez wyznaczone ku temu przez Sejm osoby.

Karol sam—z gotowaną przez się i tak zabezpieczoną koroną, koronowanym był d. 2 Września 1347 r.

W 73 lat później (dnia 31 Lipca 1420 r.) Cesarz Zygmunt z obawy przed Husytami, schował ją na Karłowym-tynie, kiedy zaś Czesi nieuznając go, obrali sobie za króla Aleksandra Wiktolda W. Ks. Litewskiego d. 4 Września 1421 r.; w skutek czego wyszli przeciw Karłowemu-tynu, by odebrać Koronę św. Wacława, cesarz uprzedzając ich potajemnie, przewieźć ją znów kazał podobno na zamek Velhartice ⁵¹⁾.

Wkrótce potem przeniesioną została do Węgier, zkąd 10 Sierpnia 1436 r. przez kanclerza Szlika napowrót do Czech zwróconą była; poczem dopiero stany Zygmunтови do posłuszeństwa się zobowiązały.

Korona św. Wacława raz ostatni z Karłowego-tynu przeniesioną była do Pragi na koronację Fryderyka (Króla Zimowego) d. 4 Listopada 1619 r. Po przegranej pod Białogórą, chciał on ją uwięzić z Czech; zagrożony jednak, spakowane już klejnoty, zostawił na przedmieściu Pragskiem d. 9 Listopada 1620 r. Odtąd w kaplicy św. Wacława pozostawała aż do Józefa II, który nie tylko że koronować się nie dał, ale jeszcze Koronę św. Wacława jako zbyteczny klejnot, 1784 r. odwieść kazał do cesarskiego skarbcu w Wiedniu. Leopold II, wznawiając jak gdzie indziej tak i w Czechach urządzenia sejmowe, koronowanym był

⁵⁰⁾ Nastoleni Knižat. Obrazy Zivota.

⁵¹⁾ Do dziś jeszcze pokazują tam mały pokoik bez okien, gdzie korona ta schowaną być miała.

znowu w Pradze r. 1791; dokąd przywiózł był sam Koronę. Przed ostatnią dopiero wojną, jeszcze w miesiącu Maja 1866 r. Korona Czeska wraz z innemi klejnotami znajdującemi się w kościele św. Wita, przewiezioną znowu została do Wiednia. Po zawarciu pokoju, skoro tylko Sejm zwołany został, naród natychmiast upominał się o zwrot takowej, pewny, że odwiecznej tradycji, wspartej powagą Kościoła, uwłaczaniem nie będzie. Pierwsza koronacja w Czechach miała miejsce dnia 11 Czerwca 1086 r. za Władysława. Ostatnia za Ferdynanda V. (I) 1836 r.

Zaiste, obrzęd koronacyjny nie ma dziś tej siły i znaczenia, jakie mu minione wieki nadawały. Kiedy jednakże stał on się wyrazem niezawisłości, związana zaś z nim przysięga niezawisłości tej, najwyższe daje zabezpieczenie, ztąd też dla każdego prawego Czecha podwójnie jest droгим starożytny klejnot św. Wacława.

Tu jest przyczyna, dla czego uważaliśmy za konieczne do praw Korony Czeskiej, dopowiedzieć słowo o samej koronacji i što-Wacławskiej Koronie.

Tu źródło, z kąd naród Czeski, tak gorąco zawsze broni się przeciw pociskom swych przeciwników, którzyby chcieli drogi ten klejnot stargać z św. Głowy „Patrona i dziedzica Czeskiej ziemi.“

Z szeregu pocisków wymierzonych w tym względzie przeciw Koronie św. Wacława, najważniejszym było wystąpienie stronnictwa niemieckiego na dwudziestym posiedzeniu sejmu czeskiego 1866 roku — i najdonioślejsze za sobą pociągnąć mogło następstwa.

Z mocy postanowienia sejmu z d. 28 Listopada 1865 r. Wydział Krajowy przedstawił do potwierdzenia podanie do tronu, w sprawie odnowienia Karłowego-tynu.

„Karłow-tyń, czytamy, w podaniu dla każdego Czecha potrójnie jest droгим: jako dzieło jednego z królów naszych, żyjącego w wiecznej pamięci narodu; jako świadek nigdy niezapomnianych sławnych dziejów naszego kraju — i jako drogocenny pomnik narodowej sztuki.“ „Szcudrością królewską wystawiony przez króla Karola IV, obdarowanym on został licznemi drogocennemi dziełami, ażeby był godnem schronieniem dla Korony św. Wacława.“

Po wysłuchaniu tego projektu, stronnictwo niemieckie przez usta profesora Höflera stawia wniosek, naprzód: ażeby w miejsce króla Karola postawić cesarza; powtóre, ażeby nie pisać korony św. Wacława, tylko korony czeskiej; gdyż za panowania domu Habsburgskiego, nigdzie urzędownie tego nie cytowano.

Następstwa podobnego wniosku łatwe były do przewidzenia, jakkolwiek historyk-profesor wołał: „korona ta jest sama przez się wielka, droga i sławna, i życzę, by na wieki taką została. Niepotrzebuje więc ona takiej ozdoby.“

Stronnictwo narodowe, bacząc na trudność zwycięstwa, w obec sejmowego składu, spowodowanego ustawą Lutową, zapomina tu o wszelkich rozdziałach stanów i przekonań i jednomyślnie, gorąco występuje przeciw obu wnioskom — i zwycięża. I tak uroczystym i już niezawodnym urzędowym aktem, obronił naród odwieczne dziedzictwo Patrona Czeskiej ziemi.

ZAMKNIĘCIE.

Jeszcze Słowo do Posłów Sejmu Lwowskiego.

Kiedy we wstępnem odezwanii się, podnosiliśmy konieczność wystąpienia Polaków przeciw przypuszczalnemu roszczeniu Wiedeńskiej Rady Państwa i jej niemieckich wyznawców, niespodziewaliśmy się, że roszczenia te, uwłaczające przedewszystkiem historycznym prawom Korony Czeskiej, tak wkrótce, narzuconą znów Ustawą Lutową, niejako uprawnionemi być mają.

W obec podobnego położenia rzeczy, wspomniane wystąpienie posłów naszych, nie tylko nie jest mniżej niezbędnem, ale owszem nabiera nierównie większej wagi i znaczenia.

Zrozumieli to przeciwnicy równości praw narodów — i przewagę niemieckiego żywiołu zdają się skłonnymi okupić — nawet czasowemi ustępstwami dla Polaków.

Zaiste — niewolno nam nic odrzucać, co może przynieść choćby najmniejszą ulgę którejkolwiek z dzielnic Rzeczypospolitej. Mając jednak zawsze, wyższe niż prowincjonalne względy przed sobą, nie możemy nigdy zapoznawać, co nasz interes ogólny i nasze narodowe posłannictwo wskazuje.

Przyjmując też i wyłączone stanowisko, niezapominajmy, że na samem uznaniu i współczuciu dla narodu Czeskiego poprzestawać nam niewolno, lecz wspólnie z nim bronić praw mu przynależnych winniśmy. Czy bowiem zmożony przewagą niemiecką — czy w rozpaczonym ratunku miałby się rzucić w objęcia panslawizmu, słusznie ku nam mógłby zwrócić słowa naszego wieszczka:

„Marne płkanie — gdzie działać trzeba z zapalem

Upadniem — wieczność naszym udziałem!

Ale cóż z Wami się stanie?...

Paryż, 26 Lutego 1867 r.

